

# GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Prenumerata miesięczn. w Łodzi 4.00 złote  
 „ „ „ „ Kraju 4.50 „  
 „ „ „ „ zagran. 7.00  
 Odnoszenie do domu 50 groszy miesięcznie  
 „Głos Polski“ łącznie z „Kurierem Wiecz.“  
 wraz z odnoszeniem 6.80 złotych miesięczn.

**Cena 20 groszy.**

Redakcja i Administracja  
 Łódź, Piotrkowska nr. 106.  
 Konto czekowe: Poczł. Kasa  
 Oszczędnościowa 61.119

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1 szpaltowy 30 groszy strona 5 szpalt  
 i strona i w tekście 25 „ „ „ „ „  
 Nekrologi 25 „ „ „ „ „  
 Nadesłane po tekście 25 „ „ „ „ „  
 Zwyczajne 10 „ strona 10 szpłt.  
 Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 10 zł. 0000  
 Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 procent  
 1/4 za firm zagranicznych o 100 procent drożej

Telefony: sekretariat redakcji—19-71, nocna redakcja i drukarnia—7-99, gabinet zastępcy wydawnictwa—2-99, administracja i ekspedycja—1-99, gabinet prywatny redaktora naczelnego 2-20 (wyłącznie od 4 do 6-e)



**Dziś wybitna premjera!**

Wielki film rewelacyjny, najnowsza sensacja światowego rynku filmowego!

## „Tragedja domu Habsburgów“

Monumentalny dramat w 2-ch serjach—13 aktach jednocześnie  
 000 demonstrowanych. Reżyserja: Aleks. KORDA. 000

W rolach głównych: **Marya Korda i Koloman Zatony**

Tragiczna zagadka zamku Mayerling została rozwiązana zgodnie z najściślejszymi danymi prawdy dziejowej. Pierwszy film, który przynosi istotnie nowe, nieznanne, sensacyjne rewelacje z życia dawnego dworu austriackiego i jest jedynym w swoim rodzaju odzwierciedleniem tajemnic, pokrytych dotąd mgłą nieświadomości. Zdjęć dokonano na autentycznych miejscach wydarzeń w salach Burgu cesarskiego i komnatach monarszych Schönbrunn. Niebawem przepych balów dworskich w pałacach cesarskich stołecznego Wiednia. Orkiestra symfoniczna pod kierunkiem p. **M. Chwata**. Początek przedstawień: o godz. 6-ej 8-ej i 10 wiecz., w sob. i niedz. o godz. 4-ej po poł. 620—1

KINO-TEATR

## „CZARY“

Dziś premjera!

Wielki amerykański film sportowo-sensacyjny

## „Córka króla motorów“

pod dyrekcją kino-teatru „Luna“ — Telefon 11-80.

Sztuka filmowa w 7 aktach. W roli głównej bohaterka filmu „Europa mówi o tem“. Karkołomne wyścigi samochodowe! Najnowsza technika amerykańska! 00 Orkiestra symfoniczna! 00 619—1

Najwspanialszy kino-teatr  
**REDUTA**

Tragedja  
 domu

# Koenigsmark

przy ul. Narutowicza Nr. 20 (Dzielną dawn. gmach teatru „Thalja“.

Obraz ten otrzymał I-szą nagrodę, jako najlepszy film r. 1925.

# TROCKI ZBIEGŁ Z WILLI NA KAUKAZIE

Wzburzenie w Moskwie i rozkaz aresztowania

LONDYN, 27 marca. (Własna służba telegraficzna „Głosu Polskiego“). „Daily Express“ donosi z Rygi: Z Rosji donoszą, że w kołach sowieckich panuje ogromne wzburzenie. W Moskwie krążą uporczywie pogłoski, że Trocki zbiegł ze swojej willi na Kaukazie. Ra-

zem z nim zniknęli również dwaj członkowie jego sztabu. Największy wróg Trockiego, Stalin, wydał wczoraj czerzwyczajne i innym władzom cywilnym i wojskowym rozkaz, aby Trockiego aresztowały.

## Jedzie bronić swojej sprawy

LONDYN, 27 marca. (Własna służba telegraficzna „Głosu Polskiego“). „Times“ donosi z Moskwy, że w Moskwie oczekują dziś przyjazdu Trockiego, który bez zezwolenia opuścił miejsce swego pobytu na Kaukazie i udał się do Moskwy. Zamierza on wziąć udział w po-

siedzeniu międzynarodówki komunistycznej i zabrać głos w sprawie punktu 4 porządku dziennego, a mianowicie w sprawie stanowiska rządu sowiektów wobec Trockiego. Chce on odeprzeć stawiane mu zarzuty.

## Stresemann o granicach polsko-niemieckich

Wysoce dyplomatyczna odpowiedź

BERLIN, 27 marca. (Wasna służba telegraficzna „Głosu Polskiego“). Dziś o godzinie 6-ej wieczorem przyjął minister spraw zagranicznych Stresemann przedstawicieli pism zagranicznych. Również i dziś był Stresemann bardzo ostrożny i na stawiane mu zapytania udzielał nic nie znaczących odpowiedzi.

Na pytanie jasne i otwarte korespondenta „Głosu Polskiego“ co ma do powiedzenia w sprawie granic polsko-niemieckich, odpowiedział Stresemann:

Na pytanie to nie można tak odrazu odpowiedzieć.

Sprawa ta jest związana z całym kompleksem zagadnień bezpieczeństwa, które pochłaniają obecnie całą politykę europejską. Oba te zagadnienia są nierozdzielne. W tej chwili, mówił Stresemann, zadaniem ambasadora niemieckiego w Paryżu jest nawiązać kontakt z rządem francuskim. Mam nadzieję, iż na podstawie tych propozycji będzie można dojść do porozumienia. W każdym razie cała ta sprawa jest aktualna. W sprawie szybkiego jej rozwiązania pracuje się zarówno u nas, jak i w innych krajach.



# Dlaczego Niemcy przegrały wojnę

## Bo rzuciły się na Belgię, zamiast zgnieść Rosję

W chwili, gdy skrajny odłam nacjonalistów niemieckich, dowodzonych przez Hitlera, wystąpił z kandydaturą Ludendorffa na prezydenta Rzeszy niemieckiej, sędziw historyk Hans Delbrueck ogłosił na łamach „Boersen-Zeitung” artykuł, udowadniający, że głównym sprawcą klęski niemieckiej podczas wojny był nie kto inny właśnie, tylko ów sławiony przez monarchistów dzisiejszych „bożek” Ludendorff.

Artykuł Delbruecka, aczkolwiek wyposażony jest w nowy materiał dowodowy i sam przez się niezmiernie ciekawy, nie zasługiwałby jednak na uwagę opinii polskiej w tej obecnej, tak dla Polski odpowiedzialnej chwili, gdyby był tylko argumentem rzuconym przez Niemca na niemiecką arenę wyborczą.

W rzeczywistości artykuł ów przekracza swą doniosłością niemieckie szranki, a myśl zawarta w nim, nie jest obojętna dla spraw, górujących nad polem całej Europy; w szczególności zaś sposób myśli ta wiąże się z ramami, w jakich rozpatruje się obecnie zagadnienie bezpieczeństwa nad Renem i sprawą bezpieczeństwa nad Wisłą.

Historyk niemiecki, opierając się na szczegółowej pracy b. majora bawarskiego Mayra, utrzymuje, że grzechem pierworodnym strategii niemieckiej było uderzenie na Belgię i pogwałcenie jej neutralności. Ten „tragiczny” błąd generalnego sztabu niemieckiego rozstrzygnął nieodwołalnie o klęskę całej kampanii. Wielką ofensywą wedle Delbruecka — a w zdaniu tem utwierdzają go, jak mówi, także dokumenty rosyjskie — powinna była skierować się przede wszystkim na wschód, przeciw wojskom carskim, a w następnej dopiero fazie — gdyby to okazało się koniecznym — obrócić się przeciw francuzom.

Sztab niemiecki hołdował przekonaniu, że gdyby był rozpoczął od ataku na Rosję, wojska rosyjskie cofnęłyby się bez oporu w głąb, a tymczasem francuzi zajęliby niemieckie okręgi przemysłowe.

### Tajna rada ministrów Herriot o zagadnieniu bezpieczeństwa

PARYŻ, 27 marca. (Własna służba telegraficzna „Głosu Polskiego”). — Na dzisiejszej radzie ministrów, która się odbyła pod przewodnictwem prezyd. Doumergua zdawał Herriot sprawę o zagadnieniu bezpieczeństwa. Obrady były ściśle poufne. Wszystkie rządy zobowiązały się do zachowania jaknajściślejszej dyskrekcji.

### Francuska liga patriotów również protestuje

PARYŻ, 27 marca. (Pat.). — Jak podają dzienniki komitet naczelny francuskiej ligi patriotów przyjął jednogłośnie uchwałę, protestującą energicznie przeciwko wszelkiemu paktowi, któryby gwarantował jedynie granice zachodnie ze zlekceważeniem granic Polski i Czechosłowacji. Uchwała odrzuca nawet samą możliwość zmiany terytorjalnego status quo w Europie wschodniej i wyraża pewne zaufanie do sojuszu francusko-polskiego i do porozumienia francusko-czeskiego.

we, co pozbawiłoby Niemcy możliwości prowadzenia wojny na dalszą metę.

Delbrueck i Mayr przystają na to, że rosjanie prawdopodobnie dokonaliby odwrotu, opuszczając Polskę i zatrzymując się na linii Kowno-Grodno-Brześć. Natomiast wysuwają grube wątpliwości co do tego, czy Francja nie zaczepiona i nienajechna, rzuciłaby się swym całym impetem na twierdze niemieckie. Belgja, rozumie Delbrueck ogłosiłaby prawdopodobnie neutralność, i gdyby francuzi pokusili się o marsz przez jej terytorjum, zwróciłyby armaty swych fortec przeciw armii francuskiej. Co więcej: gdyby ofensywa niemiecka ugodziła przede wszystkim w Rosję, wstąpienie Anglii do wojny, po tem wszystkiem, co się wie o niej dzisiaj, byłoby rzeczą mało prawdopodobną.

Gdyby Niemcy rozpoczęły od powalenia strony słabszej, t. j. Rosji, położenie ich odrazu przedstawiałoby się korzystniej. Przeciw

wojskom carskim wystarczyłaby połowa armii niemieckiej, połączona z siłami austriackimi, flota zaś niemiecka byłaby w możności skutecznego wspierania działań lądowych, gdyż, jak przebieg wojny światowej wskazał, Anglicy nie zaryzykowaliby, w razie wystąpienia, posunięcia się ku wodom Bałtyku, z obawy, aby im nie odcięto odwrotu. Mogłyby tedy być Niemcy wyładować z armją w Kurlandji i ruchem oskrzydłującym, zadać rosjanom cios stanowczy wprzód, nim zdążyłyby nadbiec pulki syberyjskie.

Uczony profesor niemiecki wręcz oblicza, że na czterdziesty piąty dzień od dnia mobilizacji znaczna część armji niemieckiej mogłaby zadanie swe na froncie wschodnim uznać za dokonane: to znaczy — znaleźć się w pogotowiu do ewentualnej akcji na zachodzie. — Dla utrzymania stanu okupacji zbrojnej w Polsce, wystarczyłoby „landsturm” poparty nowymi formacjami.

Podług sądu Delbruecka, Niemcy przegrały, sprzeniewierzywszy się kardynalnej zasadzie strategji: rozdrobniły, rozbiły siły własne. To rozdrobnienie spowodował przede wszystkim Ludendorff i temu to historyk przypisuje główną winę klęski, która, po błędnie pojętym na początku, była już nieuchronną.

— Gdyby Niemcy — kończy Delbrueck — były odpowiedziały na mobilizację rosyjską natychmiast słowem wypowiedzenia wojny i wyprawą na Rosję, nikt nie zdołałby podać w wątpliwość ścisłego związku, jakiby między temi dwoma aktami zachodził. Najechnanie natomiast Belgji podniosło przeciwko Niemcom cały świat.

Świadectwo Delbruecka płynnie z najgłębszych źródeł krytycznej myśli niemieckiej, ma przeto wartość charakterystycznego symptomatu chwili, a poza tem ma dla nas również i znaczenie wysoce aktualne w dziedzinie politycznej. Naprzód, stwierdza ono matematy-

cznie ścisłą zależność między siłą naporu niemieckiego w kierunku zachodnim i w kierunku wschodnim. Zależność ta w artykule Delbruecka występuje tak dobitnie, iż z rozwiniętych w nim wywodów wynikać zda się wręcz nieodpartym wniosek: zwycięstwo nad Wisłą i Lugiem wystarczyłoby było dla ugruntowania przewagi niemieckiej także nad Renem i Dunajem. Stanowczo z Rosją rozprawa orężna zaoszczędziłaby Niemcom konieczności brutalnego gwałtu nad Belgią, a może i najazdu na Francję. W przekonaniu Delbruecka, siła politycznego ze strony Niemiec nacisku na oba te kraje, byłaby dość rozstrzygająca, aby wstąpiły one same w kolisko hegemonji niemieckiej. W ramach tego przypuszczenia jakże zrozumiałą staje się dzisiejsza skłonność Niemiec do udzielenia wszelkich rękojmi bezpieczeństwa na zachodzie, byle tylko uzyskać rozwiązanie rąk do zdobywczej inicjatywy nad Wisłą.

W świetle krytyki, jakiej historyk niemiecki poddał błędy niemieckiego dowództwa w r. 1914, obecne asekuracyjne propozycje niemieckie wyglądają poniekąd na śmiały, acz późną próbę błędów tych naprawienia i powetowania. Niemcy w roku 1925 rozumieją to, czego nie spostrzegł ich sztab generalny przed laty 11: ekspansja zwycięska na wschodzie zapewnia Berlinowi podstawę potęgi dostatecznej do hegemonji na całym lądzie europejskim.

W r. 1914 armja niemiecka zdobywać musiała krok za krokiem terytorjum belgijskie.

— Co za potworny i krwawy błąd! — woła Delbrueck, i dodaje: — Należało oprzeć się odrazu na wschodzie o linię Grodna i Brześć; wtenczas nie byłoby potrzeby zdobywać Belgię krwią i ogniem. Możliwy byłoby nakryć cieniem piketelhauby!

Wielki historyk niemiecki, mimo swej woli zapewne, dał światu lekcję pogładową, ile byłyby warte jednostronne sankcje pokoju, ofiarowane przez dzisiejsze rządy Berlina. J. Przemyski.

### Złowieszczy głos hakaty

BERLIN, 27 marca. (A. W.) — Sejmiki Prus Zachodn. przesłały do rządu centralnego rezolucję pochwalającą myśl zmiany granic wschodnich Niemiec i nawołującą do wykorzystania każdej okoliczności, jaka może doprowadzić do zmiany tych granic na korzyść Niemiec.

### Przedświt rokowań handlowych francusko-niemieckich

BERLIN, 27 marca. (Pat.). „Die Zeit” dowiaduje się, że w najbliższych dniach będą wznowione rokowania pomiędzy przemysłowcami metalurgicznymi niemieckimi i francuskimi. Rokowania te mają stać w związku z rokowaniami handlowymi między Francją i Niemcami.

### Ameryka upomina się o swe wierzytelności

NOWY JORK, 27 marca. (A. W.) Dzienniki tutejsze donoszą, iż rząd Stanów Zjednoczonych zamierza wysłać do państw Europy notę w sprawie długów wojennych.

## Z podszeptów Berlina

Nitti rozwija swoje poglądy

BERLIN, 27 marca. (Wl. służba telegraficzna „Głosu Polskiego”). Pisma berlińskie zamieszczają w sensacyjnej formie rozmowę genewskiego korespondenta „United Press” z byłym premierem włoskim Nitim. Rozmowa ta robi wrażenie reklamy dla książki Nittiego o pokoju w Europie. Zresztą z każdego jego słowa bije niezachwiana przyjaźń do Niemiec i gotowość poświęcenia najświętszych praw na rzecz swego ulubieńca.

Nitti jest zdania, że protokół genewski jest ostatecznie pogrzebany. To swoje stanowisko uzasadnia przede wszystkim tem, iż postanowienia tego protokołu są pełne dwuznaczności. Również i liga narodów jest dla niego tworem bez znaczenia, albowiem pakt o lidze przyczynił się nie do pokoju, ale raczej do nieporozumień.

Nitti oświadcza, że pokój może być zagwarantowany jedynie tylko polityką pokojową nie zaś traktatami, które wedlug niego nie ma-

ją znaczenia i każdej chwili mogą być zmienione.

Zapytany, czy pokojowi grozi niebezpieczeństwo ze strony Niemiec, odpowiedział, że jest najgłębiej przekonany, iż z tej strony nie grozi żadna akcja wojenna. Niemcy są zupełnie rozbrojone a tylko Francja, Polska i Czechosłowacja zbroją się gwałtownie. Wyszedłszy raz z tego zadania tak bardzo sprzecznego z rzeczywistością, Nitti rozwija dalej swoje poglądy, ściśle wedle programu berlińskiego.

## Sprawa paktu gwarancyjnego wchodzi w stadium rozstrzygające

Zdecydowana postawa rządu francuskiego

WIEN, 27 marca. (Pat.). — „Neues Wiener Tageblatt” donosi z Paryża: Zdaniem kół politycznych, pertraktacje w sprawie paktu gwarancyjnego wejść teraz w stadium rozstrzygające.

Ambasador francuski w Londynie przedstawił w Foreign Office

raz jeszcze stanowisko rządu francuskiego. Poza tem Herriot polecił przedstawicielom francuskim w innych zainteresowanych państwach a w szczególności w Belgji i Włoszech, aby zasięgnęli jaknajrychlej w drodze dyplomatycznej informację o stanowisku rządów włoskiego i belgijskiego, albowiem stanowisko rządów polskiego i czeskosłowackiego jest Francji dobrze znane. Po otrzymaniu tych odpowiedzi rząd francuski zajmie zdecydowane stanowisko.

## Protest przeciwko oddaniu żydom Palestyny ukazał się w dziennikach angielskich

LONDYN, 27 marca. (A. W.). — Dzienniki angielskie przedrukowały protest mahometańsko-chrześcijańskiego zjednoczenia w Palestynie.

Protest zawiera oświadczenie,

że Palestyna winna należeć tylko do stałych jej mieszkańców, obecni zaś sjonisi, którzy chcą utworzyć z niej samodzielne państwo, są potomkami tych, którzy wyciągnęli przed tysiącami lat, a

zatem mogą sobie szukać ojczyzny w każdym innym kraju tak samo dobrze, jak i w Palestynie.

Protest nawołuje m. in. również do demonstracyjnego powszechnego strajku w najbliższą niedzielę.

Arabowie agituja

KAIR, 27 marca. (A. W.). Arabowie gorąco agituja za urządzeniem w najbliższą niedzielę publicznego dnia żałoby, połączonego z powszechnym strajkiem we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego Palestyny.

Sklepy muzułmańskie i chrześcijańskie będą w niedzielę zamknięte. Przypuszczają, że i sklepy sjonistów będą również zamknię-

te ze względu na niezakłócenie spokoju.

Nadmienić należy, że dniem świątecznym u mahometan jest piątek.

## Katastrofa w kopalni Rebeaux w Forbach

50 górników odciętych od świata

PARYŻ, 27 marca. (Pat.). — W kopalni „Rebeaux” w okolicy Forbach zerwała się lina windy wyciągowej, w następstwie czego 80

górników zostało zamkniętych w 4-ch z nich już zmarło. Pozostałych 50 górników uważa się za straconych.

ko rannych odstawiono do lecznic.



# Burzliwe posiedzenie sejmku

## Sprawa uposażenia księży-Kocia muzyka na lewicy

### Referent z koła żydowskiego nie dopuszczony do głosu

#### Wrażenia ogólne

Wczorajsze posiedzenie sejmku obfitowało w burzliwe i groteskowe zajścia.

Trzecie czytanie konkordatu, który jest zresztą przesądzony, nie wywołało większego zainteresowania. Ożywienie obudziły dopiero rezolucje, których znaczną ilość zgłosiły wszystkie kluby; większą ich część przegłosowano imiennie. Szereg rezolucji prawica zyskuje większością dzięki temu, że koło żydowskie nie brało udziału w głosowaniu, a lewica była dość szczupło reprezentowana, tak że pomimo pomocy „Piasta”, ciągle znajdowała się w mniejszości. Znosiła te klęski dosyć spokojnie, aż do momentu, kiedy jak wyżej wskazano większością uchwalona została rezolucja posła Dubanowicza o zwiększeniu uposażeń duchowieństwa. Lewica przystąpiła do protestu czynnego, waląc w pulpity. Wśród ogromnej wrzawy i zgłębku poseł Putek postawił wniosek formalny, aby tej rezolucji nie przesyłać rządowi. Wobec tego, że treść wniosku budziła wątpliwości pod względem zgodności z regulaminem, a burza na sali trwała, marszałek przerwał posiedzenie i zwołał konwent seniorów. Obrady konwentu trwały około półtorej godziny i zakończyły się kompromisem, a mianowicie, że uchwalona rezolucja posła Dubanowicza pójdzie do zaopiniowania komisji budżetowej.

Zdawałoby się, że w ten sposób dalsze obrady izby potoczą się spokojnie, tymczasem za księży i ich sprawę odcierpieć musiało koło żydowskie, któremu lewica po przysięgła zemstę za wczorajsze wstrzymanie się od głosu.

Akurat na porządku dziennym znajdował się referat posła Wiślickiego, z koła żydowskiego w sprawie ustawy o walce z lichwą wojenną, poseł Wiślicki już dwa tygodnie czekał na ten referat i wreszcie znalazł się z nim na trybunie w niezwykle nieszczęśliwych okolicznościach. Pulpity lewicy grały, posła Wiślickiego nikt nie słyszał, a przewodniczący, p. Osiecki, zapatrywał się na tę sprawę bardzo obojętnie. Dopiero kiedy p. Wiślicki zszedł z trybuny, p. Osiecki dobrotliwie zauważył, że niektórzy posłowie utrudniali pracę stenografistkom. W sprawie ustawy o walce z lichwą zabrał głos jeszcze p. Stańczyk, a na zakończenie zgłoszony został wniosek „Wyzwolenia” rozwiązaniu sejmku, którego tekst podajemy na innym miejscu.

St. Gr.

#### Przebieg posiedzenia

Odesłano w pierwszym czytaniu do komisji prawniczej ustawę, uchylającą ustawę z dnia 11 marca 1850 roku, a do komisji budżetowej uzupełnienie rozporządzenia prezydenta o zmianie ustroju pieniężnego i ustawę o systemie monetarnym.

Następnie p. Dmowski (Ch. D.) przedłożył ustawę o ratyfikacji traktatu handlowego i nawigacyjnego z Holandją. Ustawę przyjęto w drugim i trzecim czytaniu.

Przy trzecim czytaniu ustawy o konkordacie przemawiał jeszcze poseł Rownsford (Z. S. L.), który podkreślił raz jeszcze, że duchowieństwo nie jest dostatecznie uposa-

żone i zapytywał, czy nie było możliwe załatwić sprawy uposażenia kleru odrazu w konkordacie, zamiast odkładać to na później. Następnie zabrał głos poseł Smola, który sprzeciwił się zbyt wysokiemu uposażeniu kleru.

Marszałek doniósł, że wpłynął wniosek o przerwanie dyskusji. — Przeciwko wnioskowi przemawiał poseł Ball (Niezał. partja chłop-ska), prosząc, aby jego stronnictwu dano się wypowiedzieć, gdyż nie przemawiało w sprawie konkordatu. Mimo to dyskusję przerwano.

Ustawę o konkordacie w trze-

ciem czytaniu przyjęto.

Przystąpiono do głosowania nad rezolucjami. Przyjęto 6 rezolucji komisyjnych. Dotyczą one rozporządzeń wykonawczych, które rząd ma wydać w ciągu 2-ech miesięcy. Dalej dotyczą rokowań o zniesienie patronatów, a uregulowanie opłat za usługi kościelne, starania międzynarodowe w sprawie opieki religijnej nad katolikami poza terytorjum państwa, którzy dotychczas należeli do djeceji nadgranicznych.

Następnie chodzi w tych rezolucjach o uposażenie emerytalne dla księży emerytów. Rezolu-

cja interpretacyjna posła Czapllickiego została odrzucona.

Przyjęto następnie rezolucję posła Dubanowicza w sprawie uposażenia ziemią poduchowną duchowieństwa i służby kościelnej, tudzież w sprawie ustalenia, że świadczenia gotówkowe nie mogą być przez rząd zniesione lub obniżone bez ekwiwalentu. Rezolucję tę przyjęto 147 głosami przeciwko 135.

W imiennem głosowaniu przyjęto 187 głosami przeciwko 95 pierwszą rezolucję posła Błażejewicza, dotyczącą zaopatrzenia w ziemię organistów, zakrystyan itd.

W imiennem głosowaniu przyjęto 142 głosami przeciwko 119 również drugą i trzecią rezolucję posła Błażejewicza w sprawie podniesienia uposażenia duchowieństwa w związku z przyszłym zniesieniem jura stolae, tudzież w sprawie ustawy emerytalnej dla księży emerytów, opracowanej na podstawie ustawy emerytalnej z dnia 11 grudnia 1923 r. Odrzucono wszystkie rezolucje ks. Ilkwa. Nad rezolucją posła Dubanowicza domagającą się uposażenia duchowieństwa w związku z zniesieniem t. zw. jura stolae na podstawie projektu rządowego z roku 1923, głosowano imiennie. Rezolucję tę przyjęto 137 głosami przeciwko 120. Po ogłoszeniu wyniku głosowania na lewicy wynikła wrzawa i bicie w pulpity.

Poseł Putek prosił o głos w sprawie formalnej o odesłanie rezolucji tej do rządu. Marszałek oświadczył, że regulamin nie przewiduje tego rodzaju sprawy formalnej i wobec tego głosu udzielić nie może. Wybuchła ponownie wrzawa na lewicy. Cały szereg posłów zostaje przywołanych do porządku. Marszałek przerywa posiedzenie i zwołuje konwent seniorów.

Po przerwie, która trwała około pół godziny, marszałek oświadczył, że na konwencie wysunięto wątpliwości natury konstytucyjnej w związku z uchwaloną rezolucją, która nie przewiduje środków pokrycia wydatków, związanych z podwyższeniem uposażenia duchowieństwa. Wobec tego rezolucję tę proponuje odesłać do komisji budżetowej. Powyższe oświadczenie przyjęła izba do wiadomości. W dalszym głosowaniu przyjęto jeszcze dwie rezolucje ks. Ilkwa następującej treści:

1) Sejm wzywa rząd, ażeby w interesie podniesienia i dobra grecko-katolickiej cerkwi, jakoteż samego duchowieństwa, w porozumieniu ze stolicą apostołską i przedstawicielami duchowieństwa nie stawiał tamy do wprowadzenia celibatu wśród duchowieństwa,

2) Sejm wzywa rząd, aby w interesie moralnego wychowania i zaspokajania potrzeb duchownych żołnierzy armji polskiej obrządku grecko - katolickiego poczynił wszystko bezwzględnie, celem oddania kapłanom odpowiednich budynków na urzędowanie grecko - katolickiej cerkwi dla formacji wojskowych.

Przystąpiono do następnego punktu porządku dziennego: sprawozdania komisji przemysłowo-handlowej o wniosku posła Wiślickiego w sprawie zniesienia ustawy o walce z lichwą wojenną. Sprawozdanie w imieniu komisji złożył poseł Wiślicki (koło żydowskie). Referent w imieniu komisji prosił o przyjęcie rezolucji, wzywającej rząd do wniesienia w ciągu miesiąca noweli do ustawy o lichwie i planu zarządzeń gospodarczych, mających na celu zahamowanie drożyzny chleba i mięsa.

Po przemówieniu posła Wiślickiego w dyskusji pierwszy zabrał głos poseł Stańczyk (PPS.), wnosząc o uchwalenie rezolucji, wzywającej rząd do przedłożenia noweli, rozciągającej ustawę o walce z lichwą na nieobjęte nią dziedziny produkcji. Projekt ten powinna zrewidować komisja do ustalenia cen maksymalnych, złożona z producentów, konsumentów i przedstawicieli rządu. Dalszą dyskusję odroczone.

Wśród wniosków wpłynął wniosek klubu „Wyzwolenia” w sprawie rozwiązania sejmku.

Następne posiedzenie wyznaczono na wtorek, na godzinę 4 po południu.

Czytaicie „Kurier Wieczorny.”

## O ROZWIAZANIE SEJMKU

### „Wyzwolenie” złożyło stanowczo brzmiący wniosek

#### Specjalna służba parlamentarna „Głosu Polskiego”

W rezultacie kilkudniowych obrad w dniu wczorajszym został przez klub poselski „Wyzwolenie” złożony następujący wniosek, opracowany przez posła Poniatowskiego.

— „Opinia publiczna w formie coraz ostrzejszej ujawnia krytyczny stosunek społeczeństwa do obecnego sejmku. Niepodobna przeczyć, że nie stoi on na wysokości zadania. Przygodność i chwiejność polskiej polityki państwowej jest oczywista, ma ona w znacznej mierze swe źródło w braku wyraźnej i zdrowej większości w sejmie. Próby zwiększenia większości sztucznej dały wyniki tak katastrofalne, że nawet sam sejm zaprzestał dokonywania w tym kierunku dalszych prób i już od półtora roku zrezygnował z możliwości utworzenia rządu parlamentarnego, zadawalając się skromną rolą doradcy rządu, urozmaiconą od czasu do czasu drobnymi zatargami. Rząd zaś pozbawiony szkieletu wyraźnej myśli politycznej i skazany na wieczne poszukiwania coraz zmiennego oparcia o poszczególne grupy poselskie prowadzi politykę zwłoki i uchylania się od działania w najpoważniejszych zagadnieniach życia państwowego. W tych warunkach ginie w sejmie

surowe i twarde poczucie odpowiedzialności za losy kraju, zataca się naturalny i logiczny stosunek władzy ustawodawczej do wykonawczej, a wreszcie co najważniejsze — podkopuje się w społeczeństwie wiarę w celowość i zasadność głównych podstaw demokratycznego ustroju państwa.

Dalsze istnienie tego sejmku pomniejsza powagę instytucji sejmku w ogóle. Ponadto koniecznym jest uznanie i zrozumienie tego, że Polska, swego czasu w rozwoju zatrzymana, dziś olbrzymimi krokami usiłuje społeczeństwa inne dopędzić, że zatem kształtowanie i rozwój polityczny życia zbiorowego odbywa się w tempie niezwykle przyspieszonym i niepodobna zamykać społeczeństwu drogi do zrewidowania swego stanowiska wobec politycznych zagadnień.

W obecnych stosunkach Polski, sejm trwając trzy lata, tak samo się oddala od wiernego odzwierciedlenia opinii społeczeństwa, jak w innych krajach przedstawicielstwa narodowe po daleko dłuższym okresie czasu swej pracy.

Skoro zaś konstytucja nasza uniemożliwia prezydentowi Rzeczypospolitej sprawdzenie, czy skład przedstawicielstwa narodu odpo-

wiada opinii społeczeństwa przez zarządzenie nowych wyborów — pozostaje jedynie droga rozwiązania sejmku własną jego decyzją.

Wobec powyższego podpisani wnoszą: Wysoki sejm uchwalić raczy:

1. Sejm zostaje rozwiązany dnia 15 września b. r.
2. Sejm wzywa rząd do przygotowania i rozpisania wyborów do nowego sejmku na dzień 6 grudnia r. b. na podstawie dotychczasowej ustawy o ordynacji wyborczej.
3. Sejm wzywa rząd do wstawienia w budżecie min. spr. wewn. na rok bieżący pozycji koniecznych na przeprowadzenie wyborów”.

— Wniosek powyższy wpłynę na jedno z najbliższych posiedzeń sejmku i spowoduje zapewne dłuższą dyskusję zasadniczą. Jednak z rozmów, jakie przeprowadziliśmy kolejno z przedstawicielami wszystkich stronnictw sejmowych, widać wyraźnie, iż nie ma on żadnych absolutnie szans przejścia. Skończy się na demonstracji, gdyż zawsze dość znajdzie się zastrzeżeń, by umotywić swą chęć utrzymania się przy mandacie...

Wład. Best.

## Sprawa poboru rekrutów w komisji wojskowej

### „Wyzwolenie” nie ma zaufania do gen. Sikorskiego

WARSZAWA, 27 marca. (Własna służba telegraficzna „Głosu Polskiego”). — Komisja wojskowa przystąpiła wczoraj do obrad nad projektem o powołaniu rekrutów w roku 1925. Referent-poseł Mączynski i między innymi oświadczył, że cyfra rekrutów nie podlega kompetencji sejmku.

Przeciwko temu zaoponował poseł Liebermann, wskazując, że

konstytucja wyraźnie nadaje tę prerogatywę sejmowi. W dalszej dyskusji ogromną sensację wywołało oświadczenie posła Kościalskiego, który w imieniu „Wyzwolenia” twierdził, że jego klub nie ma zaufania do ministra spraw wojskowych generała Sikorskiego i że wobec tego będzie głosował przeciwko kontyngentowi rekruta. Mówca zarzucał ministrowi,

że pod jego kierownictwem ćwiczą się rekruci z mniejszości narodowych, ale nie ćwiczą się rekruci-polacy.

Przeciwko wywodom posła Kościalskiego oponowali przedstawiciele N. P. R., „Piasta” i Zw. lud.-narod. Głosowanie nad wnioskiem posła Kościalskiego odroczone.

## Złagodzenie zatargu pos. Miedzińskiego z M. S. Wojsk.

### Wizyta gen. Sikorskiego u marszałka Rataja — Pułkownik Ganczarski zawieszony w urzędowaniu

WARSZAWA, 27 marca. (Specjalna służba inform. „Głosu Polsk.”) —

Sprawa zatargu pomiędzy posłem Miedzińskim a M. S. Wojsk. będzie, zgodnie z uchwałą czwartkową, przedmiotem obrad konwentu seniorów. Przed otwarciem obrad konwentu minister spraw wojsk. generał Sikorski zjawił się w gabinecie marszałka sejmku Rataja i oświadczył mu, że: 1) zawiesił pułk. Ganczarskiego w urzędowaniu,

2) że zgodnie z ogłoszonym już urzędowym komunikatem przedsięwziął środki dla uregulowania kwestji jednostronnych protokółów oficerskich, utrudniających posłom spełnianie ich obowiązków poselskich.

Na posiedzeniu konwentu seniorów marszałek zawiadomił zgromadzonych o powyższym oświadczeniu generała Sikorskiego i w ten sposób sprawa przybrała

mniej ostre formy niż dnia poprzedniego.

Po dłuższej wymianie zdań, postanowiono kwestję zasadniczą, która wyloniła się z tego incydentu przekazać komisji regulaminowej, zaś ta ostatnia jeszcze wczoraj wybrała specjalną podkomisję trzech pod przewodnictwem posła Popiela dla ostatecznego załatwienia sprawy.



## Giliczyński ma zostać ministrem reform rolnych

WARSZAWA, 27. marca. (Własna służba telegraficzna „Głosu Polsk.”) — Wczoraj w kołach sejmowych mówiono o ustąpieniu ministra reform rolnych p. Koczynskiego. Następcą jego miałby być były kierownik b. głównego urzędu ziemskiego p. Giliczyński.

## Międzynarodowa konferencja kolejowa

WARSZAWA, 27. marca. (Pat.) Dnia 18 b. m. odbyła się w Bazylei międzynarodowa konferencja kolejowa z udziałem delegatów zarządów kolejowych Czechosłowacji, Austrii, Węgier, Włoch, Szwajcarii, Niemiec i Polski.

Na konferencji tej ustalono ostatecznie brzmienie postanowień przewozowych dla bezpośredniej komunikacji towarowej pomiędzy Polską a wymienionymi państwami.

Ogłoszenie tych postanowień nastąpi z ważnością od 1 maja b. r. po zatwierdzeniu ich przez zarządy kolejowe centralne poszczególnych państw.

## O zbliżenie polsko-czeskie

### Wizyta Benesa w Warszawie

PRAGA, 27. marca. (Pat.) Radio-stacja praska donosi, że Benes, który w ciągu bieżącego tygodnia udzielił ma w komisjach parlamentarnych szeregu wyjaśnień w aktualnych sprawach międzynarodowych, uda się następnie do Warszawy celem podpisania traktatu handlowego, który przedstawiony zostanie parlamentowi w kwietniu.

„Bohemia” dowiaduje się z Warszawy, że okazja ta zostanie wykorzystana celem podjęcia rokowań politycznych, zmierzających do zbliżenia z Czechosłowacją. Dziennik dodaje, że w danej chwili właśnie sprawa paktu gwarancyjnego wydania wspólne dla obu państw niebezpieczeństwo niemieckie.

## Kto im powierzy pieniądze

### Wewnętrzna pożyczka sowiecka

RYGA, 27. marca. (Wł. sł. tel. „Gł. Polsk.”) Oczekują tutaj z zaciekawieniem wyniku pierwszej w wewnętrznej pożyczki sowieckiej. Wynosi ona 10 milionów rubli w złocie. Kurs emisyjny wynosi 85 procent, opatentowana jest na 5 procent. Zachodzi tylko pytanie, kto dobrowolnie powierzy rządowi sowieckiemu swoje pieniądze.

## Lord Balfour rokuje sjonizmowi wielką przyszłość

JAFFA, 27. marca. (Pat.) Lord Balfour w drodze do Tel-Awiv przybył do miejscowości Richon le Cion, gdzie został entuzjastycznie powitany przez kolonję żydowską. Po nabożeństwie w synagodze lord Balfour wygłosił mowę i oświadczył, że tak zw. deklaracja Balfoura nie jest wyrazem opinii jednej osoby, albo jednego narodu, lecz opinii międzynarodowej, zawartej w traktacie wersalskim.

Nie jest prawdopodobnym, aby deklaracja ta kiedykolwiek została obalona.

Lord Balfour zaznaczył, że jest jednym z najstarszych sjonistów i rokuje sjonizmowi wielką przyszłość.

Niniejszem składam najserdeczniejsze wyrazy podziękowania ofiarnej łódzkiej straży ogniowej i jej komendantom pp. Grohmanowi i Szeiblerowi, dzięki którym kierownictwu akcja ratunkowa zdołała ocalić całkowicie naszą nieruchomość.

# Wojujący klerykalizm we Francji

Znalazł swój jaskrawy wyraz w deklaracji kardynałów i biskupów francuskich

Pan Herriot odniósł znowu w izbie deputowanych wielkie zwycięstwo, uzyskując votum zaufania po walnej debacie o liście kardynałów. Antyklerykalna nuta, którą do programu gabinetu p. Herriota, jak sądzą niektórzy, wprowadziła sprawa zniesienia ambasady w Watykanie, odrodziła walkę we Francji z okresu Combes'a. Walka ta była nieunikniona, do czego by do niej bez względu na to, czy sprawa ambasady przy Watykanie znalazła by się na porządku dziennym, czy nie. Walka ta bowiem pochodzi z faktycznego uchylecia się od ustaw t. zw. świeckich w czasie wojny i poza kwestją ambasady zatargi na temle ujawniają się na każdym kroku, a specjalnie zaostrzyły się w stosunku do ziem odzyskanych, t.j. Alzacji i Lotaryngii.

Nie chodzi o ambasadę przy Watykanie, a chodzi o faktyczne wprowadzenie w życie ustawy o oddzieleniu kościoła od państwa.

Prawica pod kierunkiem gen. Castello i szeregu duchownych organizuje się do wyraźnej walki przeciw ustawom świeckim. Już w dwóch miejscach w Marsylii i w Avignonie połała się krew na mitingach, zwoływanych przez tę grupę ultramontańską.

Najbardziej jaskrawy wyraz znalazł ten wojujący klerykalizm w deklaracji kardynałów i arcybiskupów Francji z dn. 12. marca.

Deklaracja poświęcona jest ustawom, gwarantującym republice francuskiej jej świecki charakter i środkom walki z temi ustawami. Zasadniczą myślą tej deklaracji jest, że religia nie narzuca żadnego kierunku politycznego i że wierzący katolik może być zarówno republikaninem, jak rojalistą, lub bonapartystą, ale jednocześnie stwierdzają kardynałowie francuscy, że „wiara katolicka wyłącza możliwość należenia do socjalistów komunistów lub anarchistów, gdyż te nauki potępia rozum i kościół”. Jednocześnie oświadczają księżęta kościoła francuskiego, katolicyzm nie może uznać praw o świeckim

charakterze państwa (les lois laiques), gdyż prawa te o bezwyznaniowym charakterze szkoły, o rozwodach, o bezwyznaniowym charakterze państwa są „podstawą wielu głębokich klęsk obecnego ustroju społecznego”. Ustawy te wogóle nie są prawem, są to akty gwałtu—piszą arcybiskupi. Walka z temi ustawami jest legalna i nieodzowna. Dalej następuje wylczenie środków tej walki.

Deklarację tę organ klerykalny francuski „La Croix” nazwał największym aktem w historii kościoła francuskiego w ciągu ostatnich pięćdziesięciu lat. Nic dziwnego, że lewica wystąpiła ostro i bezwzględnie przeciwko tej państwoburczej deklaracji.

Premier p. Herriot oświadczył w izbie deputowanych, że „rząd będzie zwalczał wszelkimi siłami kierunek, który chciałby w XX wieku powtórzyć zasadę, iż nie masz wiary poza dogmatami kościoła”.

Prasa radykalna oświadczyła, że deklaracja kardynałów jest poprostu wypowiedzeniem wojny prawodawstwu francuskiemu, wolności i demokracji, jest wyrazem ducha fanatyzmu i nietolerancji, który już, zdawało się, od pół wieku opuścił Francję.

Partja socjalistyczna francuska ogłosiła odpowiedź na deklarację, w której oświadcza, że przyjmuje wyzwanie rzucone przez wojujący katolicyzm i broniąc bezwzględnej wolności sumienia, wszelkimi środkami zwalczać będzie ataki na zdobycze rozumu i ducha współczesnego w życiu moralnym, politycznym i umysłowym.

Analogiczne oświadczenia złożyły i inne grupy lewicowe, które upatrują w orędziu, kardynałów najjaskrawsze wystąpienie reakcji przeciwko panującemu we Francji ustrojowi politycznemu.

Zresztą nietylko lewica, ale nawet umiarkowani republikanie, których opinie wyraża „Le Temps” protestują. „Temps” np. nazywa deklarację kardynalską — „dokumentem zupełnie niestosownym”, pisze, że „przywódca kościoła

francuskiego już nie po raz pierwszy kompromituje interesy, których winni strzedz.

Klerykalizm zorientował się, że zaszedł za daleko. I oto arcybiskup Paryża kardynał Dubois w kazaniu w kościele Notre Dame w obecności nuncjusza papieskiego oświadczył z ambony, że Watykan nie miał nic wspólnego z tą deklaracją, która zresztą „nie ma charakteru politycznego, a jest tylko lekcją katechizmu i wykładem poglądów teologii na prawa wogóle i ustawy świeckie w szczególności”.

Walka o świeckość państwa znalazła wyraz i w innym bardzo charakterystycznym epizodzie. Izba omawia ustawy o unifikacji Alzacji i Lotaryngii z resztą państwa. Ogromne znaczenie zyskuje przytem sprawa szkolna. Przy odzyskaniu Alzacji i Lotaryngii Francja zobowiązała się do zachowania ich specjalnych urzędów i obyczajów.

Z 24 przedstawicieli trzech departamentów odzyskanych w izbie ogromną większość stanowią klerykałowie, którzy komentują to zobowiązanie jako przedewszystkiem zmierzające do zachowania szkół wyznaniowych. Tyłko socjaliści reprezentujący Strassburg i Kolmar żądają zastosowania do Alzacji ogólnych ustaw szkolnych francuskich.

Dla przygotowania do zmian w wymienionych miastach otwarto szkoły wspólne dla wszystkich wyznań, wówczas biskup Strassburga wezwał dzieci do strajku jednogłównego, w Kolmarze zaś księża zorganizowali trzydniowy strajk dzieci. W strajku tym wzięły udział nie wszystkie dzieci, ale gdzie-niegdzie odsetek strajkujących wynosił nawet 50 proc. ogółu. Dyskusja o tej księżej rewolucji szkolnej w izbie była bardzo burzliwa.

Ofenzywa klerykalna na gabinet p. Herriota nie osiągnie jednak skutku. Nawet w senacie, w którym rząd jest słabszy niż w izbie, znalazła się zupełnie dostateczna większość, aby te ataki odepnąć. St. Gr.

## Tętno chwili

### Po owocach poznacie je...

Czternastoletnia córka b. majora wojsk pruskich, członka organizacji nacjonalistycznej „Stahlhelm” panna Waltrauta Boldt, uczennica gimnazjum żeńskiego w Sprottau, złożyła dowody wysoko posuniętego uświadczenia politycznego.

Wypisała kredą na tablicy następującą sentencję: „Majster siodlarski, Fryderyk Ebert, zdechł (krepiert) w sobotę. Szczęść Boże! W dobrą godzinę!”

Nauka w las nie idzie. Obdarzona imieniem jednej z Walkirii, p. Waltrauta nasiąkała najwidoczniej w domu rodzicielskim pojęciami etycznymi, którym dała wyraz tak drastyczny w szkole.

Brutalność i wulgarność wyrażona na tak jaskrawo w wybryku p. Boldt świadczy najwymowniej o tem, jakiej zbrodni dopuszczają się dorośli, wciągając nieletnich w grzechawisko namiętności politycznych.

Nie inaczej niż ta czternastoletnia dziewczyna wyrażali się przeciw o mordzie popełnionym na osobie Rathenau'a np. bezpośredni sprawcy mordu i jego inspiratorzy moralni.

I jak tu się dziwić zbrodniczości i zdziżeniu obyczajów, jeśli bąki ledwo odnośne od ziemi, zachowują się jak kanibale wobec trupa i używają wyrazów ze słownika apaszw. I to dlatego, że się im nie podoba konstytucja wejmarska.

Zamiast wykluczać winowajczyńnię ze szkoły, jak to uczyniła rada pedagogiczna, należało może oddać pod opiekę psychiatrów rodziców p. Boldt. Ci bowiem wiedzieli, co czynią.

Historja powyższa nie jest tak zupełnie obojętna dla nas. Po zabójstwie ś. p. prez. Narutowicza, można było słyszeć w stolicy bezpośrednio po wypadku niezbyt budujące refleksje z ust smarkaczy obojga płci.

Nie wszędzie demoralizujący wpływ starszej generacji na młodszą, objawia się w tak ponurych formach.

We Francji np. demoralizowanie nieletnich i dzieci odbywa się w innym kierunku i w innej tonacji, prędzej dur niż mol, ale niekoniecznie pożądaną.

Rozmówka w pokoju dziecięcym, matka i córka (5 do 6 lat).

— Powiedz mi mamusiu, czy ja się przedko dostanę do rajku?

— Do rajku? A to poco, kochanne?

— Bo ja chcę jeść owoce...

— Ależ jedz, moje dziecko, jedz, oto są... miłot ci nie bronią...

— Ale to nie te, mamusiu... (pożądliwie)... ja chcę owoce zakazane!

Charmant! Pięcioletnia Ewusia marząca o roli dużej Ewy, o której tak pięknie opowiada nam Biblia. Ewusia nie czytuje biblii, ale słucha pilnie, co się mówi w salonie, kiedy się zbiorą starsi.

C'est plutot gai niż dramatyczne.

Purytanie amerykańscy cenzurujący biblię w celu dezalkoholizowania jej, mają tu nowy, wdzięczny temat.

Po wytrzeźwieniu starego opoja, Noego, mogą się zabrać z kolei do moralizowania Adama i Ewy.

Dziwni to ludzie i kaznodzieje (purytanie)! Jak się dobrze wezmą do pracy, jeszcze zwerbują naszych prarodzciców do Armji Zbawienia.

## Niezwykły list pod niezwykłym adresem

Znaleziono go na płycie Nieznanego Żołnierza

WARSZAWA, 27. marca. (Sp. służba inform. „Głosu Polsk.”) — Wczoraj na płycie „Nieznanego żołnierza” w Warszawie listonosz złożył list, adresowany: Plac Saski pomnik ks. Józefa Poniatowskiego płyta „Nieznanego żołnierza”. List ten podniósł dyżurny posterunkowy i wraz z raportem przedstawił komisarzowi. List jest pióra nieznanego autora i zawiera między

innemi treść następującą: Wybrałem parę miejsc na mogiłę „Nieznanego żołnierza”. 1) W Alejach Ujazdowskich na miejscu po zburzonej cerkwi, — wystawę usunąć i grób ufundować. Miejsce najodpowiedniejsze. 2) Miejsce na Placu Saskim, ale przed księciem, a nie w tyle. Mości księżu, bądź łaskaw cofnąć się o 5 metrów w tył, co na-

pewno jego księżęca mość nie odmówi i ustąpi miejsca „Nieznanemu żołnierzowi” na mogiłę.

Ks. Józef żołnierzy tak kochał gorącym sercem, jak i Józef Piłsudski. Ci dwaj Józefowie, to ojcowie i opiekunowie żołnierzy. Za to im cześć po wszystkie czasy.

Z uszanowaniem dla „Nieznanego żołnierza”.

Nieznany autor.

Z OSTATNIEJ CHWILI

## Winowajcy katastrofy pod Rogowem

Zwrotniczy pod kluczem, dyżurny ruchu administracyjnie ukarany

WARSZAWA, 27. marca. (Sp. służba inform. „Głosu Polsk.”) — W ostatniej chwili otrzymujemy

następującą wiadomość: Ministerstwo kolci wyjaśnia, że dochodzenie w sprawie katastrofy pod Rogowem stwierdziło, iż pośrednimi winowajcami katastrofy byli: zwrotniczy stacji Rogów i

dyżurny ruchu stacji Rogów. Zwrotniczy został zawieszony w czynnościach i aresztowany, dyżurny ruchu został ukarany administracyjnie. Bezpośrednia przyczyna wypadku nie jest jeszcze ustalona.

## Powódź w Transwaalu

PARYŻ, 27. marca. (Pat.) — Do „Matina” donoszą z południowej Afryki, że na skutek wielkich powodzi w Transwaalu i w Natalu, postradało życie około 50 krajowców oraz kilkunastu Europejczyków

## Podróż ks. Walji

LONDYN, 27. marca. (Wł. sł. tel. „Głosu Polsk.”) Księżę Walji opuści jutro Londyn i uda się w podróż do Afryki i Ameryki Południowej. Księżę Walji powróci do Londynu dopiero w połowie września.



# ŻYCIE STOLICY ODEZWA

(Wiadomości własne „Głosu Polskiego“)

## Budowa domu pracy dla uwolnionych z więzień

W związku z zamiarem patrolu nad więźniami w Warszawie budowy domu pracy dla uwolnionych z więzień, więźniowie odbywający karę w więzieniu w Mokotowie ofiarowali patrolatowi ze swoich zarobków na ten cel złotych 1048 gr. 89 tytułem dobrowolnych składek. Sumę powyższą

działalność na podstawie zezwolenia ministerstwa sprawiedliwości wpłacił do kasy patrolatu.

Kilka miesięcy przedtem więźniowie, odbywający karę w Arsenale (ul. Długa 52) z zarobków swoich złożyli na ten cel przeszło 360 złotych.

## Radio rozrywką dla chorych

Przed paru dniami ukazała się w pismach krótka, kilkowerszowa notatka, na którą zapewne niewiele kto zwrócił uwagę.

Notatka ta w dosłownym brzmieniu przedstawiała się następująco:

Ofiarodawca, nie życzący sobie ujawnienia zaproponował zarządowi szpitala św. Łazarza zainstalowanie bezpłatnie radiostacji, by umożliwić przebywającym na kuracji w szpitalu słuchanie koncertów z całego świata. Władze miejskie uznały założenie radiostacji za użyteczną, rozrywkę dla chorych i upoważniły zarząd szpitala do przyjęcia humanitarnego daru.

A doprawdy warto pomyśleć nad tem, warto się chwilę zastanowić!

Po długich i beznadziejnie jednostajnych korytarzach szpitalnych i szeregim jednokorytarzowych zastawionych salach snują się chorzy rekonwalescenci.

Nuda osiadała im na twarzach. Przykuci na długi przeciąg czasu do łóża boleści, pozbawieni możności wyjścia na świat szeroki, zamknięci w ciasnym kole szpitala pedzą smutnie swoje dni.

Szary jednostajny dzień szpitalny jeden tak podobny do drugiego jak dwie krople wody, nie wnosi nic nowego w ich życie.

Wiecznie te same twarze i ten jednostajny tryb życia. Rano śniadanie, wizyta lekarska, a w dniu następnym znów to samo.

## Rezolutny zbrodniarz w pułapce

Wczoraj na krótko przed świtem patrol policyjny posterunku w Markach, przechodząc szosą radzywińską, w pobliżu Zacisza na terenie gminy Brudno tuż za Targówkiem, zauważył jakiegoś osobnika, biegnącego szybko za dwiema furmankami. W przypuszczeniu, że jest to złodziej, który ma zamiar ukraść coś z wozu, policjanci krzyknęli „stój!”. Nieznajomy skręcił w bok i znikł między domami. Patrol policyjny go odszukał i aresztował. Aresztowanym okazał się złodziej z Marek — Paweł Lasocki. Podczas eksportowania do Marek, Lasocki skręcił nagle w bok, rzuciwszy się do ucieczki. Policjanci pobiegli za nim, chcąc go zatrzymać. Ponieważ Lasocki coraz więcej oddalał się od patrolu, st. post. Lipiński dał za uciekającym trzy strzały z rewolwe-

ru. W pobliżu znajdowała się sadzawka, do której wskoczył uciekający Lasocki. Post. Lipiński wskoczył za Lasockim do wody, podczas gdy z drugiej strony zastąpił mu drogę post. Osmulski. Lasocki zdążył przepląnąć sadzawkę, ale widząc przed sobą drugiego policjanta, zawrócił z drogi, chcąc przepłynąć z powrotem do brzegu. Post. Lipiński tymczasem słabnąc, wyszedł z wody, dawszy za wygraną, obserwując tylko Lasockiego, który wkrótce znikł pod wodą. Policjant po ochłonięciu po raz drugi wskoczył do wody i zdołał Lasockiego wydstać. Lasocki jednak był już nieprzytomny. Wezwano pogotowie ratunkowe z Warszawy. Po przybyciu na miejsce, lekarz pogotowia stwierdził już śmierć Lasockiego.

## Tajemniczy „Żołnierz błękitny“

Do gen. Wroczyńskiego doszły wieści, jakoby związek hallerczyków zbierał między kupcami datki, powołując się na jego żonę, jako na protektorkę związku. Ponieważ waż p. Wroczyńska w akcji takiej nie brała udziału, generał zwrócił się do policji. Okazało się, że rzekomi hallerczycy podali jednej z firm numer telefonu, twierdząc, że pod tym telefonem można rozmówić się z ich protektorką p. Wroczyńską. Zbadano telefon i stwierdzono, że należy on do niejkiej Katanzyny Linder, która jest cór-

ką rosyjskiego generała Wroczyńskiego i zbiera u kupców platne ogłoszenia do wydawnictwa „Błękitny żołnierz”, które ma się ukazać dnia 3 maja.

Prospekty tego wydawnictwa powołują się na związek hallerczyków. Policja stwierdziła wszakże, iż związek ten nie ma z niem nic wspólnego. Ogłoszenia zbierają: niejaki Adam Chrzanowski, podający się za majora, oraz Ludwik Lerc. Zarządzono szczegółowe dochodzenie, które powinno rozświetlić tę zagmatwaną historję.

# ODEZWA

Towarzystwa Przyjaciół Uniwersytetu Hebrajskiego w Jerozolimie.

Buduje się narodowa siedziba Żydostwa. Rekojmia jej wytrwałości, potęgi i szczęścia — to okoliczność, że ją sami budujemy rozważnie, planowo, wytrwale. Nic gotowego nie dostało nam się w udziale. Nawet o zgodę tylko na budowę siłami własnymi zabiegać musieliśmy długo i wśród olbrzymich wysiłków. — A kiedy naród cały do pracy twórczej przystąpił, w krótkim czasie cudów dokonali i świat żywością swoją zadziwił.

Nie tu miejsce powtarzać, co od 1918 roku dokonali Żydzi w Palestynie. Faktem jest, że pokojowe nasze zdobycze przekonały o potrzebie i wartości naszej pracy i tych, którzy dotąd wyczekujące, a nawet sceptyczne zajmowali stanowisko wobec prób renesansu narodu żydowskiego. Dziś renesans ten dokonany. A uniwersytet hebrajski, który w obecności przedstawicieli całego cywilizowanego świata dnia 1-go kwietnia otwarty zostanie w Jerozolimie, będzie już wymownym świadkiem tego renesansu.

Najwyższa uczelnia żydowska dostępna wszystkim, łaknącym pracy i wiedzy. Wszystkim tym bez wyjątku! A nasza przeszłość na polu naukowym rekojmia jest, że Wszelchnica żydowska, powstała na ziemi, która jest kolebką wielkiej części cywilizowanego świata, spełni swe wielkie i wzniosłe zadania. Już teraz pracują i uczą tam najznakomitsi nauczyciele.

Wraz z Żydostwem świat cały bierze radosny udział w tej dziejowej uroczystości, świadczącej o niezłomnej sile naszej kultury i naszego ducha. Do Żydostwa całego zwracamy się z apelem:

Demonstrujcie swą radość z otwarcia Uniwersytetu w Jerozolimie przez czynne popieranie zamierzeń Waszej najwyższej Uczelni. Budujcie ją wszyscy!

ŻYDZI W ŁODZI!

W tygodniu, poprzedzającym otwarcie Uniwersytetu w Jerozolimie przystąpić wszyscy jako członkowie do „Towarzystwa Przyjaciół Uniwersytetu Hebrajskiego w Jerozolimie“.

Towarzystwo ma na celu: moralne i materialne poparcie wszystkich zamierzeń Uniwersytetu hebrajskiego przez propagowanie idei Uniwersytetu, zastąpienie jego bibliotek i pracowni naukowych, udzielanie stypendjów studentom, chcącym wyjechać na Uniwersytet w Jerozolimie. Cele te Towarzystwo spełnić może li tylko gdy jaknajwięcej Żydów darami w książkach i w pieniadzach, oraz regularnymi wkładkami członkowskimi i zasilą fund. Towarzystwa. Tylko wysiłkiem wszystkich buduje się dzieła, które mają wielki przetrwać i zapewnić szczęście pokoleniom, które przysięga po Was.

Żydz w Łodzi! Niech do dnia 1 kwietnia nie braknie nikogo z Was wśród członków Towarzystwa Uniwersytetu Hebrajskiego w Jerozolimie.

Za Towarzystwo Przyjaciół Uniwersytetu Hebrajskiego w Jerozolimie: założyciele: dr. M. Bałaban, dr. M. Braude, dr. S. Gollfiam, adw. B. Stawski, dr. O. Thon.

Za wydział oddziału łódzkiego: dyr. J. Aleksandrowicz, dyr. M. Brandstaetter, dr. Z. Ellenberg, dr. J. Frenkel, dyr. D. Graff, lawnik Joel, dr. M. Wolfson.

Sekretarjat Towarzystwa czynny przy ul. Piromowicza 7, codziennie od godz. 8 do 2 przed południem i od 6 do 8 wieczorem. 625-1

Ważne dla P.P. Adwokatów!!

B. dependent z długoletnią praktyką poszukuje zajęcia na godziny między 5-8 wiecz. za skromnym wynagrodzeniem. Łaskawe zgłoszenia do „Głosu Polskiego“ sub „Urzednik“. 2575-2

Dyrekcja koncertów: Alfred Strauch

Huberman wystąpi w poniedziałek, w sali Filharmonii dnia 30-go marca r. b. o godz. 8.30 wiecz.

Huberman skrzypek-wirtuoz o nazwisku wszechświatowem

Huberman artysta polski, jeden z najpopularniejszych zagranicą

Huberman skrzypek, którego grę podziwiali i podziwiają prawie wszystkie kulturalne narody świata

Huberman odegra Sonatę Kreutzerowską Beethovena, Concert skrzypcowy Mendelszona oraz cały szereg innych utworów.

Bilety sprzedaje kasa Filharmonji.

# Echa katastrofy pod Rogowem

Sensacyjne wyniki śledztwa

Ślady zbrodniczej ręki

Onegdaj o godz. 11 m. 50 przed południem torem kolejowym, na którym wydarzyła się straszna katastrofa, ruszył do Rogowa pierwszy pociąg z Warszawy.

Tor ten jest już całkowicie uprzętnięty i naprawiony.

Wykolejony parowóz, oraz zdruzgotane wagony przewieziono do odbudowy w warsztatach pruskowskich.

Komisja śledcza w osobach inżynierów: p. Landsberga, p. Wagnera, p. Kaczorowskiego i p. Kasperowicza, odbyła dziś rano ostatnie swoje posiedzenie i ustaliła tekst protokołu śledztwa.

Protokół ten dziś w południe został przedstawiony prezesowi dyrekcji p. Mikulskiemu, do zatwierdzenia.

„Kurjer Czerwony“ zdołał uchylić rąbek tajemnicy, jaką władze znów właściwym torem.

kolejowe odkryły wyniki śledztwa. Komisja śledcza, jak się dowiadujemy, doszła do przekonania, że katastrofa jest dziełem zbrodniczej ręki.

Zbrodniarz, czy też zbrodniarze, pod osłoną nocy, na kilka chwil przed nadejściem pociągu rozkręcili jedną z iglic zwrotnicy.

Zwrotnicy na tym posterunku, pracujący bez zarzutu przez 19 lat, jest w danym wypadku poza wszelkimi podejrzeniami.

Mechanizm zwrotnicy komisja znalazła w zupełnym porządku prócz lewej iglicy, która spowodowała katastrofę. Charakterystyczne jest, że parowóz poszedł właściwym torem, prosto, natomiast brankard i wagon pocztowy, skrzyły w bok, powodując wywrócenie parowozu. Pozostałe wagony poszły

# Z CAŁEJ POLSKI

(Wiadomości własne „Głosu Polskiego“)

## POZNAŃ

### Przybycie wycieczki jugosłowiańskiej

Dzisiaj o godz. 6 przybyła pociągiem z Łodzi wycieczka jugosłowiańskiego chóru „Obilić“.

O godz. 8 odbyło się śniadanie powitalne dla gości w sali restauracji dworcowej, przybranej barwami polskimi i jugosłowiańskimi.

W śniadaniu wziął udział komitet przyjęcia z p. rektorem uniwersytetu poznańskiego dr. Dobrzyckim

oraz p. wicewojewodą Nikodemowiczem na czele.

O godz. 12 odbyła się w sali uniwersytetu uroczysta akademja, a po niej promocja doktorska czarnogórca, który ukończył na uniwersytecie poznańskim wydział medyczny.

Po południu goście zwiedzili miasto.

## LWÓW

### Proces o szpiegostwo

Pisma lwowskie zamieszczają listy wicepremiera Thugutta, wystosowane do ławy obrońców, występujących w procesie o szpiegostwo przeciwko Mielnikowi i towarzyszom.

W toku procesu trybunał odmówił żądaniu obrony, która domagała się odczytania aktu oskarżenia również w języku ukraińskim, wobec czego ta ostatnia zwróciła się do ministerstwa sprawiedliwości z zażaleniem, kierując również odno-

sne zażalenie do ukraińskiej reprezentacji w sejmie. W odpowiedzi na to zażalenie wicepremier Thugutt stanął w omawianym liście na stanowisku sądu i ze swej strony zapowiedział, że w najbliższym czasie rozesłany zostanie do wszystkich sądów i prokuratury w województwach wschodnich okólnik, zawierający ściśle pouczenie o interpretacji ustaw językowych na kreślonych przez sądy i władze administracyjne.

# SPORT.

## Mecz „Concordji“ z „P. T. C.“ odbędzie się

W związku z ogłoszonym w dniu wczorajszym oficjalnym komunikatem kolegium sędziów Ł. O. Z. P. N., zgłosił się do nas sekretarz klubu „Concordja“ i zaprezentował nam depeszę P. Z. P. N. zno-

sząca dyskwalifikację klubu „Concordja“, wobec czego zapowiedziane spotkanie tego klubu z P. T. C. w Pabianicach odbędzie się w niedzielę o godzinie 10.30 przed południem.

## Walne zgromadzenie Ł. O. Z. L. A.

Porządek dzienny zebrania

W sobotę, dnia 28 marca, b. r. o godz. 7-jej wieczorem w pierwszym terminie, lub o godzinie 8 w drugim terminie odbędzie się w lokalu Ł. K. S., Piotrkowska 108, zwyczajne doroczne zebranie łódzkiego okręgowego związku lekko-atletycznego.

Porządek dzienny obejmuje: 1) zagajenie i wybór przewodniczącego, 2) sprawozdanie pełnomocnictw i ustalenie ilości głosów dla delegatów na zasadzie statutu Łozla, 3) sprawozdania: a) ustępującego zarządu ŁOZLA., b) skarbnika, c) komisji rewizyjnej; 4) dyskusja nad sprawozdaniami, 5) wybory: a) prezesa nowego zarządu, b) pozosta-

łych członków zarządu, c) komisji rewizyjnej, d) komisji sportowej; 6) wybór delegata na walne zebranie P. Z. L. A. Dyrektywy dla delegata i wnioski na W. Z. P. Z. L. A. od O. Z. L. A., 7) wnioski zarządu, 8) wolne wnioski.

Delegaci na W. Z. O. Z. L. A. reprezentują kluby zrzeszone w O. Z. L. A. z głosem stanowczym. Delegatom klubów kandydującym do OZLA. przysługuje prawo głosu do radczego.

W celu ułatwienia toku obrad kluby, delegujące kilku swych członków na W. Z. OZLA., proszone są o decyzję odnośnie praw delegata głosującego.

## Nowe próby walki z rakiem

Uczona niemiecka Roda Erdmann twierdzi, że wynalazła nowy środek na raka. Przed kilku dniami demonstrowała swój wynalazek w wiedeńskim towarzystwie lekarskim. Wynalazek polega na zastrzyknięciu wody, wydzielonej z krwi zdrowego człowieka w choroby organizmu. Lekarka przy dokonywaniu swoich doświadczeń posługiwała się metodami prof. Scharrella i Wahrburga. Poza tem na zebraniu wygłoszono odczyt, w

którym mieściło się twierdzenie, że kobiety, które miały wiele dzieci mniej ulegały chorobie raka, niż te, które miały tylko jedno lub dwoje.

Pewien wiedeński lekarz rozpoczął leczenie raka za pomocą insuliny. Przeprowadzone na zwierzętach doświadczenia dały podobne wyniki zadowalniające. Eksperymenty przeprowadzone na ludziach w wielu wypadkach miały dać również wyniki dobre.

## Myć ręce orzed jedzeniem.



## Wdzięczna praca...

Instytucja, która pomaga wszystkim  
Jest nią pogotowie ratunkowe

(a) „Pogotowie ratunkowe” w Łodzi, według sprawozdania wydziału zdrowotności publicznej, w ciągu lutego r. b. było czynne w 410 wypadkach. Na stację zgłosiło się osobiście 49 osób, wyjazdów zaś było 351. Pomocy lekarskiej udzielono ogółem 366 osobom.

Przyczyną powyższych wypadków było: 111 upadku, uderzeń i porażeń, 10 najechań i przejechań, 13 rozpraw nożowych, 20 zamachów samobójstwa, 6 zacczadeń, 3 oparzeń, 5 zatruc alkoholem, 57 nędzy i 137 innych przyczyn.

## Oświata pozaszkolna Konferencja w Sieradzu

(40) W dniu onegdajszym odbyła się w Sieradzu konferencja w sprawie oświaty pozaszkolnej, zwołana przez zw. polskiego nauczycielstwa szkół powszechnych. W konferencji (podobnie, jak na łódzkim zjeździe, o którym donosiliśmy) udział brali przedstawiciele rady szkolnej, inspektoratu szkolnego, nauczycielstwa, magistratu, oraz szeregu miejscowych instytucji kulturalno oświatowych. Po dokładnym omówieniu zagadnienia, zebrani postanowili wspólnie działać z związkiem P. N. S. P.

Podobna konferencja odbyła się również w Zduńskiej Woli.

## Wystawa obrazów Ignacego Hirscheffa

Wystawa cennych dzieł artysty malarza Ignacego Hirscheffa, która od pewnego czasu ścigała do sali Grand-Kina liczne rzesze naszej kulturalnej publiczności, będzie otwarta jeszcze przez dwa dni. Zamknięcie nastąpi w niedzielę, dnia 29 b. m.

# Dodatkowe dopłaty przez lokatorów za świadczenia

Mają być one oznaczone w stosunku procentowym do komornego  
Wysokość ich ustali specjalna komisja w przyszłym tygodniu

(b) W sali posiedzeń urzędu rozjemczego dla spraw najmu odbyło się posiedzenie ławników w sprawie opłat dodatkowych, określonych, na zasadzie art. 7 ustawy o ochronie lokatorów.

Przewodniczył p. Cedrowski, w asystencji pp. Odyńca, Rumszewicza, Doleckiego, przyczem było obecnych na posiedzeniu kilkunastu przedstawicieli lokatorów, oraz właścicieli nieruchomości.

Zagajając posiedzenie, przewodniczący oświadczył, że urząd rozjemczy powinien właściwie ustalić wysokość opłat dodatkowych na zasadzie rachunków, lecz w praktyce jest to trudne do przeprowadzenia, szczególnie w stosunku do domów na przedmieściach, gdzie właściciele domów nie prowadzą nawet odpowiednich rachunków.

Do dnia 1 stycznia obowiązywała dobrowolna umowa między właścicielami nieruchomości a lokatorami, lecz została ona przez lokatorów wypowiedziana, wobec czego należy ponownie ustalić opłaty

za świadczenia w postaci dodatku procentowego do płaconego komornego.

Łódzki urząd rozjemczy zwrócił się w tej sprawie do innych miast, w celu skonstatowania, jak tam ustalają te opłaty. Przewodniczący p. Cedrowski, odczytał odpowiedzi otrzymane z Warszawy, Krakowa, Poznania, Piotrkowa, Radomia i Zgierza.

Przedstawiciel właścicieli nieruchomości, p. Lewicki, zaproponował, by wzorować się na Warszawie, gdzie opłaty wynoszą 10 do 20 proc. podstawowego komornego.

P. Majb był zdania, by podstawą do dyskusji była poprzednia umowa, przyczem przedstawił kilka liczb, z których wynikało, że opłaty, pobierane na przedmieściach, wynoszą 12 do 32 proc., a w śródmieściu około 19 proc., przy czem najwięcej obciąża wydatki opłacanie dozorczy.

Pan Kurek występował przeciw

ko procentowemu określeniu opłat twierdząc, że należałoby zwołać specjalną konferencję, w celu ustalania tych opłat, zaś do tego czasu urząd rozjemczy winien wyznaczać opłaty, według istotnych rachunków.

Pan Rozenblum zaproponował wybór komisji, składającej się z 3-ech przedstawicieli lokatorów i tyluż właścicieli nieruchomości, która to komisja miałaby za zadanie opracować wnioski na następne posiedzenie.

Z propozycją tą obecni zgodzili się i po krótkiej przerwie, lokatorzy jako delegatów swych wyznaczyli do tej komisji pp. Endrycha, Saksa i dr. Mierzyńskiego, zaś właściciele nieruchomości w dniu wczorajszym przedstawili swoich przedstawicieli, a mianowicie: pp. Majba, Rozenblata i Kaczmaraka.

Decydujące posiedzenie w tej interesującej ogół sprawie zostanie zwołane przez przewodniczącego w początkach przyszłego tygodnia.

# Kropla pomocy w morzu niedoli

Porządek wypłat zapomóg dla bezrobotnych

Magistrat m. Łodzi podaje do publicznej wiadomości, że w sobotę, dn. 28-go i w niedzielę, dnia 29 marca b.m. odbędą się dalsze wypłaty 24 raty zasiłku za czas od 16 do 22 marca 1925 roku według poniższego porządku:

**A. Sobota, dnia 28-go marca 1925 roku:**

B. W. VIII	B. W. VI	B. W. IX	B. W. I	B. W. IV	B. W. III, VI, VII
2001—2520	3501—3746	7001—8000	7501—8300	8751—9000	Bezrobotni, posiadający numery z poprzedniego dnia.

**B. Niedziela, dnia 29-go marca 1925 roku:**

B. W. IX	B. W. I
8001—8600	Bezrobotni, posiadający numery z poprzedniego dnia, t. j. 28 b. m.

## Centralna biblioteka pedagogiczna

Umożliwienie pracy naukowej nauczycielstwu

(40) W dniu wczorajszym pod przewodnictwem kuratora dr. Jarosza odbyło się pierwsze posiedzenie powołanego przed dwoma dniami przez kuratorium komitetu państwowej centralnej biblioteki pedagogicznej.

Do komitetu powołani zostali przedstawiciele kuratorium, inspektoratu szkolnego, wydziału oświaty i kultury magistratu, dyrekcji szkół, związku nauczycieli szkół średnich i wyższych, związku polskiego nauczycielstwa szkół powszechnych i innych instytucji oświatowych.

Na wstępie przewodniczący zaznajomił zebranych z intencją ministerstwa W. R. i O. P., które postanowiło założyć w Łodzi bibliotekę państwową, (w myśl wniosku przedstawionemu ministerstwu) i wyasygnowało na ten cel 25,000 zł. Majątek P.C.B.P. jest własnością państwa polskiego, pieczę nad majątkiem sprawuje kurator okręgu szkolnego łódzkiego. Na majątek ten składają się książki, czasopisma, inwentarz i t. p.

a) zakupione z funduszy państwowych,

b) pochodzące z darów, zapisów, subwencji i t. p. instytucji lub osób prywatnych,

c) składki członków.

P.C.B.P. ma prawo przyjmowania w charakterze depozytu książek, czasopism, sprzętów i t. p. od osób prywatnych i instytucji.

Statut biblioteki wytknął sobie

jako cel pogłębienie wiedzy zawodowej i umożliwienie pracy naukowej nauczycielstwu szkół wszystkich typów, pracującemu na terenie okręgu szkolnego łódzkiego przez zgromadzenie księgozbioru.

Jako środki do osiągnięcia tego celu służą:

- pracownia naukowa,
- wypożyczalnia książek,
- czytelnia czasopism,
- odczyty i wykłady,
- wydawnictwa.

Po przemówieniu p. kuratora wywiązała się ożywiona dyskusja, w której poszczególni mówcy wskazywali na doniosłe znaczenie organizującej się biblioteki w sprawie dokształcania nauczycieli.

Między innymi rozpatrywany był wniosek o opodatkowaniu na rzecz biblioteki młodzieży szkolnej. Zebrani jednak wnioski ten odrzucili, wychodząc z założenia, że młodzież jest już w nadmiernym stopniu opodatkowana. W końcu dokonano wyborów do komisji finansowo-gospodarczej, w skład której weszli pp. Koszyk, Bielski, Piekarski, Guthke i Musiałowicz, następnie do komisji regulaminowej (pp. Bielski, Wiśniewski, Skowroński, Kojrański) i do komisji bibliotecznej (pp. Ameisen, Brandstätter, Dura, Michejda, Odrzywołski, Petrykowski, Rolński, Somorowski, Wilanowska i Hajkowska).

## BACZEWSKIEGO

DESTYLATY:

ALASZ

BERNARDINE

CHARTREUSE

JOHN BULL

Żytnia Kminkowa

615—1

## Znudzona życiem

Zamach samobójczy

(b) Marianna Rokuszewska, zamieszkała przy ul. Suwalskiej nr. 9, w celu samobójczym, napiła się esencji octowej.

Pogotowie odwiozło ją do szpitala przy ul. Drewnowskiej.

## Przy myciu okien

Ostrożność przedewszystkiem

(b) Służąca Katarzyna Włodarczyk, myjąc okna na pierwszym piętrze w mieszkaniu domu nr. 57 przy ul. Pomorskiej, potknęła się i spadła na podwórce. Pierwszy pomocy udzielił jej lekarz pogotowia, pozostawiając ją na miejscu w stanie zadawalającym.

## Pożar w piekarni

Strażacy opanowali żywioł

(b) W piekarni Buszyna, przy ul. Północnej 23 wybuchł pożar. Przy czyną jego było zapalenie się drzewa, leżącego przy piecu.

Wezwany pierwszy oddział straży ogniowej pożar szybko opanował.

## W jednym z najbrudniejszych miast świata

Stan zdrowotny Łodzi w miesiącu lutym r. b.

Czem pochwalić się może miejski wydział sanitarny

(a) Według sprawozdania wydziału zdrowotności publicznej za luty 1925 roku w okresie sprawozdawczym dokonano oględzin sanitarnych ogółem 2,034, w tem 1,248 nieruchomości, 474 miejsc sprzedaży i 312 przedsiębiorstw i zakładów.

Do analizy przesłano celem stwierdzenia jakości produktów 97 próbek artykułów spożywczych. Sporządzono protokołów administracyjno-karnych 72. Spraw załatwiono polubownie w dozorcach sanitarnych — 499.

W ciągu lutego zachorowało na tyfus plamisty 4 osoby, tyfus brzuszny 25 (30 w styczniu), błonica 25 (49), błonica 35 (51), róża 5 (7), gorączka pęłogową 5 (9), odrę 26 (393 i krztusiec 26 (18) osób. Z powyższego widzimy, że poza zwiększeniem się ilości zachorowań na krztusiec i zjawieniem się 4 wypadków tyfusu plamistego, (obejmującego 2 ogniska choroby) z których stwierdzono jedną, jako zamiejscową, wszystkie inne choroby zakaźne uległy wybitnemu zmniejszeniu się.

Szczepień ochronnych przeciw tyfusowym przeprowadzono ogółem u 376 osób.

W instytucie badawczym pod względem chemicznym zbadano 48 (35) próbek wody studziennej, z tego uznano jako wodę zdatną do picia w 24 wypadkach, przegotowaną 10 (6), niezdatną — 10 (6), szkodliwą w 4 (2) wypadkach. — Nocnych oględzin sanitarnych dokonano 10 (9), dołów biologicznych skontrolowano 11 (60). Ze

## Z Polskiej Y. M. C. A.

Odczyty o Francji

Dziś, w sobotę o godzinie 8 wieczór wygłosi pan C. Gumkowski pierwszy odczyt z cyklu „Francja nowoczesna” w polskiej Y. M. C. A., Piotrkowska 89.

Pierwszy odczyt poświęcony będzie epoce ponapoleońskiej do wiośny ludów w 1848 r. Wejście dla członków i uczestników polskiej Y. M. C. A. bezpłatne, dla gości 50 groszy.

## Samochody Tatra na „Targa-Florio”

Otrzymałmy doniesienie od firmy „Tatra-tuto” w Warszawie, że po raz pierwszy słowiańska fabryka samochodów wysłała na słynne światowe wyścigi „Targa-Florio” na Sycylii, 5 samochodów typu „Mała Tatra”.

Wyścigi te, jak wiadomo, są zainaugurowane przez Comte Florio ze specjalną nagrodą dla tego zwycięzcy, który w ciągu 7 lat otrzyma większą ilość nagród. Dla toru wyścigowego obrany jest bardzo górzysty teren o różnicy wzniesień do 900 metr. długości 108 klm., przyczem na tym dystansie jest 1600 przykrych zakrętów.

Każdy ze współzawodników musi zrobić 4 okrążenia, czyli wszystkiego razem 432 klm. przy 6400 wirażach. Wyścigi odbywają się każdego roku w maju, t. j. w najgorętszej porze.

Samochody typu „Mała Tatra” są znanej Koprzywnickiej fabryki budowy wagonów i samochodów w Koprzywnicy, która należy do jednej z najstarszych fabryk w Europie i ma również oddział w Warszawie przy ul. Al. Jerozolimskie nr. 14. 2628—1

Zapisujcie się na członków  
Czerwonego Krzyża



## Zmiana biegu pociągów

### O lepsze połączenia

Dyrekcja kolei państwowych w Warszawie podaje do wiadomości, że w celu uzyskania połączenia w Kolużkach dla pociągu nr. 20, przybywającego obecnie do Kolużek o godz. 21.17 z pociągiem pospiesznym nr. 301, odchodzącym z Kolużek o godz. 21.15, t. j. na dwie minuty przed przybyciem poc. nr. 20, zmieniony zostaje porządek od 1 kwietnia r. b. bieg pociągu nr. 20 w sposób następujący: Częstochowa odjazd 17.45, Kolużki przyjazd 21.01, odjazd 21.10, Warszawa, dworzec główny, przyjazd 23.58. Równocześnie od tegoż terminu (1 kwietnia) w celu zwiększenia załadunku poc. lokalnego nr. 324 Łódź - Fabr. — Kolużki, co się da osiągnąć przez skomunikowanie tego pociągu w Kolużkach z poc. nr. 11, odchodzącym z Kolużek o godz. 9.21, zmieniony będzie bieg pociągu nr. 324 jak następuje: Łódź - Fabr. odjazd 8.15 Kolużki przyjazd 9.04.

## Ilu ludzi stało w ogonku przed Kasami Kolejowymi

### Statystyka ruchu kolejowego w Łodzi

(a) Według danych, zawartych w publikacjach miejskiego wydziału statystycznego, ruch osobowy w roku ubiegłym przedstawiał się następująco:

Sprzedano na dworcach kolejowych w Łodzi i za pośrednictwem stacji miejskiej P. K. P. następujące ilości biletów:

styczeń	— 101.589
lut	— 135.374
marzec	— 160.893
kwiecień	— 152.836
maj	— 164.383
czerwiec	— 193.100
lipiec	— 198.563
sierpień	— 202.323
wrzesień	— 168.808
październik	— 180.045
listopad	— 139.389
grudzień	— 145.220

ogółem 1921.725

Z powyższego zestawienia wynika, że średnio dziennie koleje łódzkie sprzedają 5.265 biletów. Według „Rocznika statystycznego m. Łodzi za 1923 rok” liczba sprzedanych w poprzednich latach biletów kolejowych wynosiła:

1919 rok	— 1.499.235
1920 „	— 1.762.261
1921 „	— 2.120.949
1922 „	— 2.701.515
1923 „	— 2.747.909

Jak widać frekwencja pasażerów w roku ubiegłym była mniejsza, a niżeli w latach 1921 — 1923. Przyczyną tego zjawiska szukać należy w osłabieniu tętna życia Łodzi, jakie spowodował kryzys gospodarczy.

## Drut telegraficzny Łódź-Praga pracuje

### Wymiana depesz prezydenckich

(a) Pan prezydent miasta Łodzi, M. Cynarski, otrzymał od pana prezydenta miasta Pragi czeskiej, dr. Saxy następujące pismo:

„ J. W. Panie Prezydencie! Potwierdzając odbiór cennej depeszy pańskiej z dnia 21 b. m., pozwalam sobie jaknajprzejemniej podziękować za serdeczne życzenia powodzenia i pomyślnych wyników tego-tocznycch targów wiosennych”.

Pismo powyższe jest odpowiedzią na depeszę pana prezydenta

## Pan prezydent Łodzi i jego międzynarodowe stosunki

### Trzeci — międzynarodowy kongres miast

(a) We wrześniu r. b. rozpocznie się w Paryżu trzeci międzynarodowy kongres miast, organizowany przez „Unję międzynarodową miast i gmin”, oraz „Unję miast i gmin francuskich”. Honorowe przewodnictwo nad obradami kongresu przyjęli: p. E. Herriot, prezes rady ministrów, mer m. Lugdunu i p. K. Chautemps, minister spraw wewnętrznych, mer m. Tours. Kongres odbędzie się pod protektoratem zarządu m. Paryża i rady generalnej dep. Sekwany.

Pan prezydent m. Łodzi, Cynar-

ski, otrzymał od „Komitetu wykonawczego międzynarodowej unji miast” zaproszenie do wzięcia udziału w kongresie wspomnianym. Zaproszenie to podpisali: prezes komitetu wykonawczego p. senator F. M. Wibaut, ławnik m. Amsterdamu i sekretarz komitetu p. senator Emil Vinck, radny m. Ixelles.

Sprawa ewentualnego udziału reprezentacji samorządu łódzkiego w kongresie międzynarodowym miast będzie przedmiotem obrad najbliższego posiedzenia magistratu.

## Zebrań pracowników miejskich

### Walka z obniżeniem płac i redukcją

(40) W dniu wczorajszym o godzinie 9 wieczór odbyło się w lokalu O. K. Z. Z. przy ul. Narutowicza 50 ogólne zebranie sekcji pracowników miejskich przy związku pracowników użyteczności publicznej w Polsce, oddział w Łodzi.

Między innymi omawiana była sprawa stanowiska związku wobec ostatnich posunięć magistratu w stosunku do pracowników miejskich. Magistrat bowiem w myśl rozporządzenia prezydenta Rzeczypospolitej dąży do obniżenia płac oraz do przeprowadzenia nieuzasadnionej redukcji, w tym też celu

wszyscy pracownicy miejscy otrzymali wypowiedzenia z dniem 1 kwietnia.

W końcu uchwalono rezolucję, protestującą przeciwko postępowaniu magistratu i wzywającą zarząd główny w Warszawie, oraz zarząd oddziału do energicznej walki przeciwko wspomnianemu zakusom. Następnie rezolucja potępia stanowisko związków Praca i Ch-D. za rozbicie międzyzwiązkowej komisji, skutkiem czego magistrat ignoruje postulaty pracowników umysłowych.

## Święcone dla żołnierza polskiego

### Zebrań Komitetu organizacyjnego

(a) W dniu wczorajszym zebrał się w województwie komitet organizacyjny dla urządzenia święconego dla żołnierza. W zastępstwie, nieobecnego w Łodzi wojewody, pana Darowskiego, który w sprawach służbowych bawi w Warszawie zebrał się jego zastępca wskazując na konieczność urządzenia przez społeczeństwo święconego dla żołnierzy.

Po przeprowadzonej dyskusji nad sposobem zrealizowania tego planu, komitet organizacyjny wykonał komitet centralny dla województwa łódzkiego, oraz szereg sekcji, które zajmą się technicznym wykonaniem powyższych uchwał. Utworzone zostały następujące sekcje: sekcja zgromadzenia odpowiedniego zapasu papierosów dla żołnierzy, zbierania artykułów spożywczych, oraz sekcja transportowa i magazynowa. Kierownik ostatnich z sekcji tych, p. Grohman, główny komendant straży ogniowych w Łodzi, oddał do dyspozycji komitetu cały aparat organizacyjny straży ogniowej i zapewnił czynne współdziałanie straży ogniowej w pracach komitetu.

W związku z powołaniem komitetu, województwo wysłało do wszystkich podległych sobie władz powiatowych okólnik, wzywający, zwłaszcza stanostów, do czynnej współpracy z komitetem centralnym przez organizowanie komitetów lokalnych i wyjednywanie od sejmików powiatowych, organizacji obywatelskich i poszczególnych obywateli na rzecz komitetu ofiar w postaci gotówki, lub produktów.

Idea powołania do życia komitetu dla urządzenia święconego żołnierzowi polskiemu znalazła zrozumienie i bardzo gorliwe poparcie ze strony zebranych na posiedzeniu organizacyjnym i należy spodziewać się, że znajdzie takie samo uznanie i poparcie w społeczeństwie, zarówno w Łodzi, jak i na prowincji.

**Informacji o zdrożowisku Piszczany (Czechosłowacja)** udzielił Dr. Władysław Lichtenstein, lekarz kąpielowy, bezpłatnie 28 marca od 2 — 5 po poł. w Hotelu „Savoy” w Łodzi. 2553—2

## Zarząd O. K. Z. Z.

### Nadzwyczajne posiedzenie

(p) W poniedziałek, dnia 30 b. m. o godzinie 6 wiecz. w lokalu własnym przy ulicy Narutowicza 50, odbędzie się nadzwyczajne posiedzenie okr. komisji związków zawodowych.

Na zebraniu tem omawiana będzie obecna sytuacja bezrobocia i sprawa 5-przymiotnikowego prawa wyborczego do samorządu.

## Upadłość firmy Samuel Kaciewicz

### Wyznaczenie syndyków

(40) Wydział handlowy sądu okręgowego ogłosił w dniu wczorajszym decyzję w sprawie wyznaczenia syndyków upadłości firmy „Samuel Kaciewicz i S-ka” tow. przem. fabr. wyrob. bawełnianych (Piotrkowska 106) i firmy „Kaciewicz, Endwajns i S-ka”, dom handlowy (Piotrkowska 65). Syndykami sąd mianował adw. Neumarcka i p. Beima.

## Widowiska, koncerty i zabawy

### Teatr miejski

„LILLA WENEDA”, tragiedja w 5 aktach (11 odsłonach) Juliusza Słowackiego.

Zanim zdamy dokładną relację z wczorajszej premiery arcydzieła Słowackiego — musimy z całą lojalnością stwierdzić, że wprowadzenie tego romantycznego widowiska na scenę łódzką było czynnem, naprawdę chlubę przynoszącym kierownictwu teatru. Poezja przemawiająca ze sceny łódzkiej jest naogół tak rzadkim ewenementem, iż należy ją apriori powitać jaknajserdeczniej. Reżyseria, jakkolwiek nieco konwencjonalna starała się wydobyc z „Lilli Wenedy” wszystkie akcenty tragiczne, tkwiące w niej immanentnie. Znacząco również bardzo rzetelnie dożywienia wiersza w ustach, nie zawsze przywykłych do tego. Momenty plastyczne zostały wydobyte również bardzo rzetelnie do czego przyczyniła się w pierwszym rzędzie stylowa wystawa wielkiego mistrza płócien scenicznych prof. Wincentego Drabika.

Zespół aktorski starał się dać z siebie najszlachetniejsze gesty, mimo to całość robiła wrażenie niezdecydowane. O szczegółach ujęcia i wykonania napiszemy obszerniej. Cokolwiek mielibyśmy tej „Lilli” do zarzucenia musimy przede wszystkim dać folę radości i wdzięczności dla dyrekcji teatru za kilkugodzinny wypoczynek po szarżwiznie mazgajstwa współczesnego. Utałał się dziwny zwyczaj wymaganie od teatru prowincjonalnego nadludzkiej wysiłków.

Publiczność łódzka stale niedocenienia pracy i intencji artystycznych własnej placówki kulturalnej i żąda od teatru w Łodzi niejednokrotnie więcej — niżby żądała od

jakiegokolwiek sceny warszawskiej. Tej niewdzięczności nie pragniemy kontynuować. J. W.

### Teatr popularny

Dziś, w sobotę, dnia 28, o godz. 4 popoł. świętym dramacie W. Sieroszewskiego „Bolszewicy” w specjalnym opracowaniu dla audytorjum uczniowskiego. Wieczorem o godz. 8.15 po cenach znizonych, tj. od 50 gr. do 1 zł. 50 gr. „Bolszewicy” W. Sieroszewskiego. W rolach głównych panie: Brandtówna, Fiszlerówna, Szczepańska, Zielińska, Żeromska oraz panowie: Bielecki, Bolkowski, Chmurkowski, Górecki, Gałęcki, Puchalski, Zawieyski i inni. Reżyserował M. Bielecki.

Jutro, w niedzielę, dnia 29 b. m. o godz. 4 popoł. i o godz. 8.15 wiecz. „Bolszewicy”.

We wtorek premiera dramatu F. Kruczkowskiego „Golgota”.

## Na białych ekranach

### King „Nowości”

Uroczą i rozkoszną Lucy Doraine oraz Conradą Veidta po raz pierwszy widzimy razem na ekranie w dramacie „Jej droga do szczęścia”, wyświetlanym na ekranie teatru świetlnego „Nowości”.

Ta para aktorów stanowiła dostateczną dla dyrekcji gwarancję, że film ten spotka się z ogólnym uznaniem. I nie zawiodła się tem bardziej, że film jest sam przez się niezwykle interesujący.

Ostatnie programy tego sympatycznego kino-teatru, a mianowicie: „Przy kominku”, „Dziewczę z karuzeli”, „Teodora”, „Monna Van na”, „Wilhelm Tell” są dostatecznym dowodem, że sprężysta dyrekcja tego kina nabywa jaknajlepsze filmy.

## Dalsze wędrówki wycieczki jugosłowian

### Goście wczoraj zwiedzili Zgierz

(p) Po uroczystym pożegnaniu w Łodzi, wycieczka jugosłowiańska udała się do pobliskiego Zgierza. Dworzec kolejki dojazdowej udekorowano zielenią i banderami polsko-jugosłowiańskimi. Po obu stronach drogi aż do Juljanowa ustawiła się szpalerami dziatwa szkolna, a orkiestra policyjna odegrała na pożegnanie szereg polskich i jugosłowiańskich hymnów narodowych.

Na Rynku zgierskim oczekiwali przybycia gości przedstawiciele władz społeczeństwa oraz reprezentanci poszczególnych związków i licznie zgromadzona ludność miejscowa.

Pośrodku Rynku umieszczono mównicę i dużą mapę Europy. Referat o Jugosławii wygłosił podkomisarz miejscowej policji.

Z kolei przywitał gości prezydent miasta, wyjaśniając przybyłym, że

Zgierz został założony jeszcze w wieku XV i po dwukrotnym spłonięciu odbudowywał się ponownie, stając się poważnym ośrodkiem przemysłu włókienniczego.

Na przemówienie powitał prezydenta miasta odpowiedział redaktor belgradzkiej „Winawer”, Wzemeć, wznosząc okrzyk na cześć „demokratycznej prasy polskiej”. Członkowie wycieczki zwiedzili internat nauczycielski oraz szereg szkół ludowych, w których chór dzieci, przy akompaniamencie orkiestry chłopców, zaprodukował w języku serbskim hymn jugosłowiański.

Po uroczystym obiedzie i zwiedzeniu miejscowej fabryki przemysłu chemicznego, wycieczka wróciła do Łodzi, skąd o godz. 10.30 udała się w dalszą drogę do Poznania.

## Orzeczenie w sprawie spłat przedwojennych

### Na gruncie rozporządzenia z 14-go maja

(40) Jak się dowiadujemy z bardzo miarodajnego źródła, sąd najwyższy w ostatnim tygodniu wydał orzeczenie w sprawie wysokości spłat przedwojennych zobowiązań.

W wynokach swych sąd wbrew przewidywaniom stowarzyszenia obrony wierzytelności, całkowicie oparł się na przepisach rozporządzenia prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14 maja 1924 r. o przeliczeniu zobowiązań prywatno - prawnych.

Zgodnie z powyższymi wynokami:

1) weksle przedwojenne zostają

przerachowane według relacji 100 rub. równa się 34 zł. czyli podlega zapłaceniu 13 proc. sumy weksla.

2) hypoteki fabryczne zostają przewalutowane na 50 proc. : 100 rb. równa się 133 złotym, pozatem do tej sumy dolicza się sumy odsetek za cały czas obliczone podług stopy omówionej w zobowiązaniu.

3) zobowiązania hypoteczne domów mieszkalnych przerachowuje się na 25 proc. : 100 rubl równa się 66 zł. 50 groszy.

Czytaicie „Kurjer Wieczorny”.



# Echa smutnych ekscesów w „Widzewskiej Manufakturze“

Skazujący wyrok zapadł wczoraj

(b) Wczoraj w drugim dniu rozpraw o zajścia w „Widzewskiej Manufakturze“ sąd udzielił głosu prokuratorowi, dr. Markowskiemu.

Przedstawiciel oskarżenia publicznego uważa za głównego winowajcę oskarżonego Rekowskiego, który był właściwym podżegaczem. Większą winę ponoszą również Peszel, Białkowski, Konarski i Janiszewska.

Wszyscy podsądni oskarżeni są o opór władzy i o znęcanie się nad dyrektorem „Widzewskiej Manufaktury“. Policja nie stawiała w obrobie firmy, lub jej dyrektora, ale w obronie praworządności. Podobne zajścia, to woda na młyn komunistów. W skutkach wywołują one takie ekscesy, jakie w swoim czasie wydarzyły się w Krakowie.

W końcu p. prokurator wskazał, że aczkolwiek zdaje sobie sprawę z tego, że wyrok dotknie również i rodziny podsądnych, to jednak musi żądać ukarania winnych z art. 122 k. k.

Obrońca Rekowskiego polemizuje z prokuratorem co do kwalifikacji czynu. W danym wypadku, zdaniem obrońcy, nie może być stosowany art. 122, ponieważ zajścia zostały wyolbrzymione przez policję i był państwa nie był zagrożony, o czym mówi właśnie par. 122.

Zajście miało miejsce między kierownikiem firmy a głodnymi robotnikami, przyczem winę ponosi właśnie „Widzewska Manufaktura“, która w krytycznym dla państwa czasie odbudowała fabrykę kosztem miliona funtów szterlingów, przypadających rządowi. Była to jednak planowa akcja przemysłowców, którzy nie chcieli dopuścić do stabilizacji pieniądza, aby przez to nie utracić swych olbrzymich zarobków.

„Widzewska Manufaktura“ odsyłała głodnych robotników do

„Banku Polskiego“, chcąc w ten sposób uzyskać nowe kredyty rządowe. Firma chciała wprawdzie wypłacić robotnikom należność w naturze i pospłacać ich rachunki w sklejach, jednakże takiemu postawieniu kwestji sprzeciwia się polskie ustawodawstwo, wychodzące z tego założenia, że nie można z robotnika czynić niewolnika, zwłaszcza, że powoduje to zrozumiałe wzburzenie wśród tłumów robotniczych, co też miało miejsce w omawianym wypadku.

— Sam pan prokurator przyznał — mówi obrońca — że robotnicy zgłosili się do biura po pieniądze i że zapanowało wśród nich wielkie rozgoryczenie, gdy spotkali się z odmową.

W konkluzji swych wywodów obrońca wnosi o uniewinnienie wszystkich podsądnych.

Następnie przemawiał obrońca pozostałych oskarżonych, adw. Fichna, który podziеляjąc wywody swego kolegi, wskazał, że śledztwo prowadzone było w bardzo trudnych warunkach i że podsądni byli aresztowani nie podczas zajść, lecz dopiero później wybrani przez policję z pośród tysięcy innych robotników.

Jako na fakt charakterystyczny wskazał obrońca na okoliczność, że nawet komisarz policji, Rozumski, nie może rozpoznać oskarżonych, co dopiero mówić o rozpoznaniu ich wśród licznego tłumu.

Pa zakończeniu przewodu sądowego, trybunał udał się na naradę, po której ogłosił wyrok, skazujący Rekowskiego, Peszla i Janiszewską na podstawie art. 142 na 3 miesiące więzienia z zaliczeniem 2-ech miesięcy aresztu prewencyjnego; Konarskiego, Piątkowskiego i Ludwikowskiego na 2 miesiące z zaliczeniem aresztu prewencyjnego, zaś resztę oskarżonych na 2 tygodnie aresztu.

## Dzisiejsza pogoda.

Komunikat państwowego instytutu meteorologicznego.

Przeważnie pochmurno, opady; temperatura mało zmienna, umiarkowane wiatry wschodnie.

## Sprostowanie

„Obilic“ w Łodzi

W Nr-ze 84 „Głosu Polskiego“ w notatce biura informacyjnego (Bip) p. t. „Chór jugosłowiański „Obilic“ w Łodzi“ między innymi wspomniano, że szereg przemówień okolicznościowych na bankiecie w dniu 24 b. m., w hotelu „Mantuffila“, rozpoczął p. prezes rady miejskiej dr. Fichna, podczas gdy w rzeczywistości przemowę tę wygłosił pan prezydent miasta, M. Cynarski.

Prezes rady dr. Fichna na bankiecie tym nie był wcale obecnym.

Natomiast pan dr. Fichna wygłosił przemówienie, w imieniu miasta, dnia 25 b. m. podczas koncertu chóru „Obilic“ w filharmonii.

## Burdy awanturnika-pijaka

Bil żonę i jej obrońcę — Obczwładnia go polięja — Pogotowie zaś opatrzyło rannych

(L) Małżonków Kasprzaków, wiodących swe ciężkie życie w domu Nr. 30, przy ul. Karolewskiej, nie można było zaliczyć do par przykładowych i szczęśliwych. Powodem niesnasek rodzinnych był 46-letni Józef Kasprzak. Należał on do ludzi, którzy kieliszkiem nie gardzą, zaś pod wpływem alkoholu w stanie podnieconym nierazdo bił żonę i dzieci. — Skutkiem tego lokatorzy domu często byli budzeni po nocach krzykami katowanej kobiety, której spieszyli na ratunek. Sława Kasprzaka sięgała na całą Karolewską, a nawet i policji był on znany, jako czesty gość komisariatu, do którego sprowadzano go zwykle w stanie nietrzeźwym.

Nocy wczorajszej przybył Kasprzak do domu w stanie podochoconym. Najpierw więc wszczął awanturę z dozorcą domu, a następnie, w swoim już mieszkaniu ze swą żoną, Antoniną. Na krzyk jej zbiegli sąsiedzi, chcąc ją ratować. Wreszcie Kasprzakowa zdołała schronić się do mieszkania dozorecy, jednak awanturniczy małżonek i tam ją znalazł i w dalszym ciągu bił ją. Wobec tego, że sąsiedzi stanęli w obronie Kasprzakowej, pijany mąż jej zaczął bić również i jej obrońców tłukąc i łamiąc sprzęty domowe.

Zaalarmowany komisariat policji wysłał na miejsce bójki czterech policjantów, którzy musieli użyć siły, by aspościć pijanego awanturnika i odprowadzić go do komisariatu.

W komisariacie okazało się jednak, że Kasprzak czuje jakąś dziwną niechęć do władz policyjnych, gdyż rzucił się na dyżurnego przodownika. Policja zmuszona była wobec tego pijaka związać i czekać aż wytrzeźwieje.

W międzyczasie na miejsce skandalu zjechała karetka pogotowia ratunkowego i opatrzyła dwie ofiary bójki, a mianowicie Antoninę Kasprzakową, która otrzymała trzy ciężkie rany głowy, oraz silne potłuczenie całego ciała i żonę dozorecy domu, Franciszkę Kuchcik, która otrzymała kilka kopnięć w brzuch, oraz liczne obrażenia.

Policja po spisaniu protokołów, skierowała sprawę na drogę sądową.

## CYRK A. Ciniselli

Sobota, dnia 28 marca  
Dalszy ciąg Wielkiego Międzynarodowego Turnieju Walk Francuskich.

I PARA:

NÖSTREM O. — PETROWICZ J.  
mistrz Finlandji — mistrz świata, Syberja

II PARA:

Rozstrzygająca:  
PINECKI LEON — BAYER LUDWIK  
mistrz polski olbrzym — mistrz świata

III PARA:

ZAWISZA — KARSCH  
zapaśnik z Warszawy — herkules z gór Harcu.

IV PARA:

WILDMAN — PÜCHLER JOSEPH  
zyd. mistrz świata — mistrz Tyrolu  
Walki pod kierunkiem prof. Arnolda.

## MATURZYSTKA

poszukuje lekcji. Bierze jeden złoty za godzinę. Łaskawe oferty sub „Obowiązkowa“ do Adm. „Głosu Polskiego“

W niedzielę, dn. 29-go marca r. b. o godz. 11-ej przed południem odbędzie się poświęcenie pomnika na cmentarzu izraelskim

B. P.

## SALI BIRENCWEIG z domu Kalmanowicz

na który to obrzęd zaprasza krewnych i przyjaciół

Mąż i rodzina.

## W sprawie podatku przemysłowego Termin płatności i terminy rekursów

(b) Przewodniczący komisji szacunkowej podatku przemysłowego przy drugim urzędzie skarbowym, p. Podmunicki, zawiadomił ogół płatników, że nakazy płatnicze na podatek przemysłowy za drugie półrocze 1924 r. zostały już rozesłane i że podatek ten musi być zapłacony do dnia 15-go kwietnia r. b. Od ustalonych sum tego podatku mogą być wnoszone rekursy do ko-

misji odwoławczych, za pośrednictwem komisji szacunkowych, do d. 15 kwietnia. Płatnicy, którzy nie otrzyskują nakazów do dnia 15 kwietnia, lecz później, winni uiścić należność w ciągu 8 dni, zaś rekurs może być wniesiony w ciągu 14 dni.

Rekursów nie mogą składać osoby, które nie złożyły zeznań o obrocie, lub złożyły je po terminie.

## Nie wolno okpiwać ludzi Kary za fałszowanie produktów spożywczych

Na zasadzie analizy, przeprowadzonej przez państwowy zakład badania żywności, sady pokoju za fałszowanie mleka nałożyły grzywny: na Marię Michalską z Koluśzek — 30 zł., Bronisławę Michalak z Zakowic — 40 zł., Matyldę Zoner z Wodzisław — 50 zł., Wilhelmie Wutke z Albertowa gminy Babice — 40 zł., Frajdę Frydman z Łodzi, Zachodnia Nr. 20 — 50 zł., Adele Stańczyk z Alfonsowa — 40 zł., Franciszka Różyckie-

go z Charbic Dolnych — 50 zł. Prócz tego za fałszowanie masła nałożono grzywnę: na Marię Owczarek z Krokocic — 30 zł., Antoniego Gławendę, Łódź, Wiodok 7 — 50 zł., Paulę Góralczyk, Łódź, Brzeska 25 — 50 zł., Joska Minca, Łódź, Pańska 25 — 50 zł., Józefę Głogowską z Szadku — 50 złotych, Wiktorję Matuszewską z Podębic — 15 zł., Józefę Monetę z Dobrańca — 15 zł.

## Potrawy rybne

każdego rodzaju  
zyskują niezrównany smak dzięki



MAGGI<sup>®</sup>  
przyprawie.

## Giełda pracy.

### SZOFRER-MECHANIK

sumienny, pracowity, z długoletnią praktyką obeznany na samochodach europejskich i amerykańskich poszukuje posady. Oferty do „Głosu“ dia „K. M.“ 586—2

### PANIENKA

do 5-eh letniego chłopca poszukiwana na popołudnie. Piotrkowska 182, m. 21, od 9 do 11 rano. 605—2

### KOBIETA MŁODA,

inteligentna z średnim wykształceniem poszukuje jakiegokolwiek posady biurowej lub jako wychowawczyni do dzieci na miejscu lub na wyjazd. Oferty pod „Poszukująca“ do administracji. 07—5

### POTRZEBNA

nauczycielka języka francuskiego. Konwersacja i gramatyka. Oferty składać w adm. „Głosu“ sub „I. S. 48“. 94—2

### DENTYSTA-TECHNIK

biegły w złocie i kauczuku, przyjmuje roboty techniczne od P. T. lekarzy-techników. Łaskawe zgłoszenia pod „Praca“ do administracji. 601—5

### RZĄDCA ROLNY,

kawaler z kilkuletnią praktyką. poszukuje posady jako samodzielny lub pod dyspozycję. Łaskawe oferty składać pod „Legjonista“ 602—2

### MANICURE

Cegielniana 19-1. front. parter. 2608—2

### POSZUKUJĘ

nauczyciela języka hiszpańskiego dla konwersacji. Oferty do „Głosu“ dia H. K. 2616—

### TELESFOR PASZAŁA,

b. oficer armji rosyjskiej posiada praktykę handlową i cukrowniczą. Poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Obrabowany przez bandytów do ostatniego grosza, znalazł się na bruku bez środków do utrzymania.

Łaskawe zgłoszenia do administracji „Głosu Polskiego“. 2621-1

### PRZYJMUJĘ

do roboty hafty na suknie i bieliznę oraz wykonywam rysunki wszelkiego rodzaju podług najnowszych wzorów paryskich. Ceny bardzo przystępne. Zachodnia 68, m. 7. 492—5

### POTRZEBNI

podręczni stolarze. Łutomierska № 9, 2576—5

### KRAWCOWA

poszukuje zajęcia tylko w lepszych domach Oferty do „Głosu“, sub „S. R.“

### 19-toletni młodzieniec

z 4-o letnią praktyką w tkalni i skrawalni mechanicznej w charakterze samodzielnego kierownika, ukończył kurs tkactwa i zna wszelką księgowość fabryczną oraz biurową, poszukuje jakiegokolwiek posady. Wymagania bardzo skromne. Łask. oferty pod „J. Ch.“ do Adm. „Głosu Polskiego“. 2574—2

## Odpowiedzialność za nieszczęśliwe wypadki

Nieostrożny robotnik traci prawo do odszkodowania

Karol Pelikan był robotnikiem zakładów przemysłowych K. Szeiblera i L. Grohmana, gdzie pracował przez 2 i pół roku. Pewnego dnia w czasie pracy uległ wypadkowi, spadając z drabiny, przyczem doznał uszkodzenia lewej ręki w okolicy lewego łokcia i stłuczenia lewego pośladka. Dyrektor wojewódzkiego urzędu zdrowia dr. Skalski skonstatował 20-to procentowe słabe zmniejszenie zdolności do pracy.

Przy przyjmowaniu lekarz badał Pelikana i uznał go za zdrowego. Inspektor pracy orzekł, że Pelikanowi przysługuje odszkodowanie w formie dożywotniej renty, gdyż na mocy art. 2-go ustawy z dnia 15-go czerwca 1903 r. właściciel przedsiębiorstwa zwolniony jest od obowiązku płacenia odszkodowania tylko w tym wypadku, jeżeli dowiedzie, że przyczyną nieszczęśliwego wypadku była zła wola lub oczywista nieostrożność ze strony poszkodowanego, czego w danym wypadku niema.

Firma nie zgodziła się na orzeczenie inspektora pracy i spór znalazł się przed sądem.

Pełnomocnik pozwanej firmy o-

świadczył sądowi, że Karol Pelikan uległ wypadkowi, ponieważ cierpi na epilepsję. Wobec tego fabryka za tego rodzaju wypadki odpowiadać nie może.

Świadkowie istotnie stwierdzili, że powód jest epileptykiem, a powołany w charakterze biegłego dr. Smoliński zaopiniował, że lekarz przyjmujący powoda do fabryki mógł nie zauważyć objawów padaczki (epilepsji), która to choroba rozwija się stopniowo i powoli. — O ile zatem chory zatai swe cierpienie, to żaden lekarz nie może choroby stwierdzić.

Sąd pokoju wobec powyższego powództwo Karola Pelikana jako nieuzasadnione oddalił.

Powód odwołał się do sądu okręgowego, wyjaśniając, że jeżeli nawet jest epileptykiem, to ta okoliczność nie jest jeszcze dowodem, iż wypadek upadku z drabiny, która się poślizgnęła, spowodowany został atakiem epileptycznym. Sąd okręgowy orzekł jednak, że wypadek nie powstał z winy pozwanej firmy i oddalenie pretensji robotnika Pelikana przez sąd pokoju zatwierdził.

## Oskubana Kuropatwa

Przygoda koniniani w Łodzi

Stanisława Kuropatwa, która mieszka stale w Koninie, zawitała do Łodzi, gdzie miała rozliczne interesy do załatwienia. Ponieważ w Łodzi nie można załatwić żadnego interesu z pominięciem ul. Piotr-

kowskiej, przeto Kuropatwa znalazła się na tej ulicy. Tu bardzo szybko przekonała się, że została doszczętnie oskubana. Stąd dowiedziała się o tem policja.



## Bilans handlowy Polski w r. 1924

### Suche cyfry, które mówią za siebie

Suche cyfry mają częstokroć więcej przekonującą siłę, aniżeli najbardziej płomienne frazysy. Pedantyczny statystyk osiąga często większe wrażenie, aniżeli natchniony mówca.

Najlepszym tego dowodem jest ostatni numer „Wiadomości Statystycznych” nr. 4 z 18 lutego 1925 r., dołączony do zeszytu 8-go „Przemysłu i handlu” z 21 lutego 1925, w którym to numerze na stronicach 6—9 włącznie znajdujemy statystyczne zestawienie „przywozu do Polski” i „wywozu z Polski” za rok 1924.

Całe szeregi, tysiące napozór nic nie mówiących suchych cyfr, a mieści się w nich najważniejszy przejaw naszego życia gospodarczego, cyfry te bowiem są wymownym wyrazem naszego bilansu handlowego za ubiegły rok gospodarczy, t. j. od grudnia 1923 r. do grudnia 1924 r., tem wymowniejszy, iż z zestawienia końcowych cyfr z roku 1923 z cyframi z roku 1924 — okazuje się niedobór naszego bilansu handlowego z roku 1924 w porównaniu z aktywnym bilansem z roku 1923.

Niechajże zatem cyfry mówią same za siebie.

Import w roku 1924 wyraża się cyfrą 1,480,198 tysięcy zł., zaś eksport wynosił 1,263,422 tys. zł., a za tem w rezultacie nadwyżka importu nad eksportem wynosiła pokąźną sumę 216,756 tysięcy zł., czyli okrągiło 217 milionów złotych pasywów w porównaniu z rokiem 1923, gdzie jest stosunek odwrotny, t. j. nadwyżka eksportu nad importem (1,195,587 tysięcy zł. to 1,116,482 tysięcy zł.) osiągnęła cyfrę 79,105 tysięcy zł., czyli okrągiło 80 milionów złotych aktywów.

Ciekawem też będzie rozpatrzenie, jakie artykuły z jakimi cyframi składają się na powyższe rezultaty. Przegląd ten będzie o tyle pożyteczny, że pozwoli nam niejako skontrolować nasze dotychczasowe hipotezy o niektórych obawach życia gospodarczego i zrewidować niejedną mylną przesłankę o obrotach z zagranicą.

Ciekawym też będzie rozbiór tego zestawienia z tego względu, iż przekonamy się, że mimo końcowego ujemnego efektu cyfrowego, niektóre artykuły wykazują znaczny wzrost w porównaniu z okresem poprzednim.

Mamy przede wszystkim na myśli wywóz bydła rogatego i trzody chlewnej, którego w roku 1924 wywieziono 39,359 sztuk, względnie 336,468 szt. wobec 569 sztuk i 1623 sztuk z roku 1923. Oznaczałoby to zatem pocieszającą aktywność bilansu — odnośnie do tej pozycji, jednakowoż z małym zastrzeżeniem: gwałtowny wzrost cen bydła i świń, nie był objawem gospodarczo zdrowym, gdyż ogłaczając własny rynek z rzeźnych zwierząt, spowodowali eksporterzy drożyznę i brak mięsa i — co wygląda na paradoks — konieczność importu bydła w ilości 10,697 sztuk.

Uderzające kontrasty wykazuje obrót drzewem, którego poszczególne artykuły przedstawiają się: wywóz kopalniaków w r. 1924 — 72,624 tonn; w r. 1923 — 242,217 tonn;

wywóz kłód, kłoców w r. 1924 — 187,968 tonn;

wywóz kłód, kłoców i dłużyc w r. 1923 — 267,485 tonn;

wywóz bali, desek i łat w r. 1924 — 1,023,588 tonn, w r. 1923 — 822,088 tonn;

wywóz okrągłaków w r. 1924 — 89,551 tonn, w r. 1923 (brak danych);

wywóz podkładów kolejowych w r. 1924 — 206,560 tonn, w r. 1923 — 248,75 tonn;

wywóz papierówki w r. 1924 — 229,660 tonn, w r. 1923 — 750,467 tonn.

Ze zestawienia powyższego wynika jaskrawo spadek eksportu drzewa w porównaniu z rokiem 1923 — z wyjątkiem bali, desek i łat, których cyfra wywozowa w r. 1924 nieco wzrosła.

Nie lepiej przedstawia się wywóz wyrobów drzewnych, jak stolarskich, bednarskich, oraz mebli, których wywóz, sam przez się niezbyt wydatny, obniżył się również znacznie w porównaniu z poprzednim okresem.

Przyczyną zaniku eksportu drzewa są podwyższone stawki kolejowe, znaczne opłaty wywozowe, które czynią nasze drzewo dla zagranicy znacznie droższem, aniżeli lepsze gatunkowo drzewo rosyjskie, czeskie i t. p.

Przechodząc po kolei do następnego naszego artykułu wywozowego, do produktów mineralnych, stwierdzimy wzrost wywozu w porównaniu z rokiem 1923.

Podczas gdy bowiem w roku 1924 wywieziono 97,413 tonn, olejów pędnych i smarowych 183,090 tonn, benzyny 74,676 tonn, parafiny 25,934 tonn — razem około 39,000 cystem, to w roku 1923 wynosił eksport powyższych produktów zaledwie 19,000 cystem.

Spadł natomiast wywóz węgla, brykietów i koksu, gdyż wobec wywiezionych w r. 1923 1,255,753 wagonów węgla, 12,283 wagonów brykietów i 23,242 wagonów koksu — osiągnął wywóz z roku 1924 zaledwie 1,117,384 wagonów węgla, 85,123 wagonów brykietów i 15,721 wagonów koksu.

Przyczyną obniżenia się były podwyżki frachtu oraz znaczne ciężary podatkowe, podrażające w znaczny sposób nasz węgiel, który musiał częściowo uleść konkurencji tańszego węgla niemieckiego.

W dalszym szeregu naszych artykułów wywozowych kroczy cement z cyframi 31,728 tonn w roku 1924 wobec 20,082 tonn z roku 1923, wykazuje zatem znaczne podwyższenie eksportu mimo niekorzystnych dla niego warunków wywozowych, jak wysokie przewoźne i cło wywozowe.

By zamknąć listę najważniejszych artykułów wywozowych przytoczymy jeszcze cukier, którego w roku 1924 wywieziono w ilości 246,289 tonn (24,629 wagonów), wartości 163 milionów 116 tysięcy złotych, wobec 95,139 tonn (9,514 wagonów), wartości 52 milionów 177 tysięcy złotych z roku 1923, — a zatem wyższy ilościowo wzrost prawie o 2,5 razy, zaś pod względem wartości przeszło trzykrotnie.

Z dalszych artykułów spożywczych, wywożonych z Polski, wymienimy jeszcze zboża i płody strączkowe, łącznej cyfry około 35 tysięcy wagonów z roku 1924, wobec niespełna 6 tysięcy wagonów z roku 1923.

W tym wypadku nasuwa się analogiczna refleksja, w odniesieniu do bydła, gdyż pozorna „aktywność” bilansu zbożowego została osłabiona przez konieczność importu prawie 12 tysięcy wagonów maki pszennej (w roku 1924), podczas gdy w roku 1923 potrzeba jej było zaledwie pięć tysięcy wagonów.

Ze względu na nasz przemysł tekstylny, zainteresuje nas w niemałym stopniu obrót wyrobów włókienniczych, wyrażający się w następujących cyfrach:

przywieziono: przędzy bawełnianej w roku 1924 — 2,061 tonn (2,101 r. 1923); tkaniny bawełnianej w roku 1924 — 4,941 tonn (3,065 r. 1923); przędzy wełnianej w roku 1924 — 971 tonn (1,790 r. 1923); tkaniny wełnianej w roku 1924 935 tonn (436 r. 1923); bielizny w roku 1924 — 564 tonn (255 r. 1923); wyrobów dzianych w roku 1924 816 tonn (444 r. 1923); bawełny i odpadków w roku 1924 —

42,847 tonn (57,568 r. 1923); wełny i odpadków w roku 1924 — 17,424 tonn (20,843 r. 1923); wełny czesanej w roku 1924 — 580 tonn (za r. 1923 brak).

Importowi powyższemu odpowiada wywóz: przędzy bawełnianej w roku 1924 — 931 tonn (934 z r. 1923); tkaniny bawełnianej w roku 1924 — 5,259 tonn (11,758 z r. 1923); przędzy wełnianej z roku 1924 — 2,654 tonn (2,498 z r. 1923); tkaniny wełnianej w roku 1924 — 677 tonn (2,040 z r. 1923); wyrobów dzianych w roku 1924 — 98 tonn (209 z r. 1923); bawełny i odpadków w roku 1924 — 726 tonn (1,684 z r. 1923); wełny i odpadków 1,861 tonn (656 z r. 1923); wełny czesanej w roku 1924 — 119 tonn (brak danych za rok 1923).

Przywóz zatem wykazuje znaczną przewagę nad wywozem, a wedle wartości wyraża się on cyfrą przeszło 400 milionów złotych na niespełne 150 milionów złotych wywozu.

Bilans zatem niezbyt pocieszający, mający swe źródło w ostrem przesileniu w przemyśle włókienniczym (strajki, lokauty, ciężary podatkowe, brak pieniądza i t. d.).

Lepszą była pod tym względem sytuacja w roku 1923, w którym przywózowi wartości około 300 milionów złotych, odpowiadał wywóz około 200 milionów, a zatem przewyższał import w roku 1923 eksport o 50 proc., podczas gdy w roku 1924 różnica ta wyraża się prawie w 200 proc.

Dalszą przyczyną tego niedoboru jest poza zwiększonym ilościowo importem, także nierównomierny układ cen, które dla eksportu znacznie spadły, dla importu zaś niestosunkowo wzrosły.

Przejdźmy teraz do artykułów wyłącznie przywozowych, do których należą przedewszystkiem towary kolonialne, a w szczególności kawa i herbata, z których pierwszej sprowadzono 608 wagonów za 15 milionów 127 tysięcy złotych, drugiej zaś 1452 wagonów za 7 milionów 123 tysięcy złotych.

W porównaniu z rokiem 1923 widzimy, że w r. 1924 import kawy znacznie wzrósł, zaś herbaty sprowadzono o połowę mniej.

Cytryny i pomarańcze — ujętych łącznie — sprowadzono w roku 1924 — 3080 wagonów, wartości 13 milionów 856 tysięcy zł. Tutaj widzimy ogromny, bo trzykrotny wzrost w porównaniu z rokiem 1923.

Oznaczałoby to pozornie wzmocnienie się luksusu (szczególnie jeżeli chodzi o pomarańcze). Jeżeli się jednakowoż zważy wysokie ceny naszych poczytywanych jabłek z jednej, a stosunkową tanią i znaczną pożywność pomarańczę z drugiej strony, to pierwsze wrażenie zbytku ustąpi.

Ciekawą historię opowiadają nam 203 wagony skondensowanego mleka (wraz z mączką mleczną). Ciekawą o tyle, że wszak wobec nadmiaru, bo aż tak silnie wywożonego bydła, powinniśmy dosłownie oplotać w mleko, a nie sprowadzać szkodliwe często zdrowiu konserwy mleczne.

Winy tego anormalnego objawu należy szukać w pierwszym rzędzie w niesłychanej lichwie mlecznej, uprawianej przez mniejszych i większych producentów, jak również w wydatnym rozładaniu mleka.

Również interesującym jest ruch w imporcie ryb i śledzi

Tutaj spostrzegamy również ciekawą zjawiskę, że podczas, gdy przywóz ryb drożych (marynaty i t. d.) wzrósł z 1340 wagonów w roku 1923 na 1511 wagonów w roku 1924, to przywóz śledzi, jednego z najpowszechniejszych naszych artykułów codziennej niemal potrzeby spadł do połowy,

## Rynek włókienniczy sowiecki w pierwszej połowie marca r. b.

Według oficjalnego sprawozdania, pomieszczonego w „Torgowo-Promyślennoy Gazietie” z dnia 20 marca r. b. obroty moskiewskiej giełdy towarowej w zakresie towarów włókienniczych w pierwszej połowie marca r. b. spadły o 17 pr. w stosunku do drugiej połowy lutego. W absolutnych cyfrach obroty te wynosiły w pierwszej połowie lutego b. r. 18,867,611 rb. — w drugiej 22,631,096 rb., a w pierwszej połowie marca — 18,206,871 rubli. To zmniejszenie obrotów tłumaczy się tem, że sezon na materiały zimowe już się skończył, a na wiosenne jeszcze się nie zaczął.

Trusty bawełniane po dawnemu odczuwają ciągle brak towaru. W szczególności dotyczy to tkanin białozianych i letnich sezonowych. Niektóre większe gubernialne organizacje gospodarcze gotowe są płacić nawet wyższe ceny, byleby tylko dostarczyć im żądanych towarów. Tymczasem jednak trusty — te nieznaczne ilości towarów letnich, jakie się produkują obecnie, sprzedają w ograniczonych ilościach jedynie w ogólnym asortymencie, to jest zmuszając odbiorców do nabywania towarów dla nich niepożądanych.

Podaż towarów bawełnianych w pierwszej połowie marca była bardzo słaba, słabsza, niż w lutym. Towary zimowe, odzieżowe itd., ukazujące się na rynku — nie mają znów popytu. Zaczęło na rynku bawełnianym zapanowało więc zarówno w centrum jak i na prowincji. Zrozumiałem stają się więc teraz dokonane niedawno na rynku łódzkim zakupy misji sowieckiej.

Odnosnie do cen, stosowanych w marcu, to utrzymywały się one na poziomie cennika trustów z 1-go września 1924 r. Uprzednio do tych cen dorzucano przeważnie do 2 pr. Zauważa się zmniejszenie tych ponadcenikowych dodatków, częściowo nawet w handlu prywatnym, a to w związku z otrzymywaniem przez kupców towarów z pierwszego źródła. Jest to już pewien wynik obecnego kursu na wciągnięcie kapitału prywatnego do handlu, o czym już kilkakrotnie na tem miejscu pisaliśmy. Kupcom prywatnym zwiększono nieco ilość odsprzedawanego towaru. Naogół jednak pomimo wspomnianego zmniejszenia dodatków ponadcenikowych w handlu prywatnym stosowano je przy większych ope-

racjach w wysokości 2—4 procent, przy drobnych od 2 do 10 procent. Wielki popyt, w szczególności ze strony okolic kresowych, na tkaniny surowe został prawie w całości 100 proc. niezaspokojony z powodu zupełnego braku towarów tego gatunku.

Znaczny wzrost cen stwierdzono w operacjach przedzą bawełnianą. Wzrost ten określa się od 4 do 50 proc. w stosunku do cennika z 1 września 1924 r.

Towary lniane w obrotach marcowych utrzymały się na poziomie lutowych; zachowano też stałe ceny trustów z 10 października 1924 roku. Lepsze gatunki tkanin sprzedawano na kredyt od 3 do 3 i pół miesiący, niekiedy przy wpłacie 15 proc. gotówką. Gatunki gorsze sprzedawano na kredyt jeszcze dłuższy.

Brak danych z prowincji nie pozwala jeszcze na wnioski o całości obrotów w pierwszej połowie marca. W „Torgowo-Promyślennoy Gazietie” z 15 marca, mamy za to sprawozdanie z „konjunktury” włókienniczej na rynkach prowincjonalnych w lutym r. b.

Sprawozdanie to stwierdza stałe zmniejszanie się obrotów już od grudnia ub. r. Obroty wszystkich trustów bawełnianych, wełnianych i lnianych przedstawiały się w milionach rubli jak następuje:

	trusty bawełn.	wełniane	lniane
grudzień 1924 r.	27,7	2,9	2,59
styczeń 1925 r.	19,8	2,5	4,0
lutego 1925 r.	14,2	2,3	2,8

W szczególności, jak widać, spadły obroty towarami bawełnianymi, gdyż zniżyła dochodzi do 50 pr.

Warunki regulacji zostały w lutym bardzo złagodzone, kredyt dochodzi do 75 dni przeciętnie. — Zmniejszenie obrotów tłumaczone jest między innymi tem, że drobni właściciele woskutek nieurodzaju muszą obecnie zakupywać już zboże dla własnej aprowizacji. Z miast emigruje też ludność biedniejsza wobec wzrastającej drożyzny artykułów żywnościowych. Częściowe zmniejszenie popytu na manufakturę tkanaczą „Torgowo-Promyślennoy Gazietie” na podstawie danych moskiewskiego związku kooperatywy spożywczych — ukazaniem się na rynku napoiów alkoholowych, w których proc. alkoholu stałe wzrasta i osiągnął już obecnie 30 proc. St. St.

## Wrogie kapitały w wspólnej pracy

### Światowy trust soli potasowych

— Przedstawiciele niemieckiego „Kallisyndykatu” oraz Societe Commerciale des Potasses d'Alsace zebrał się przed tygodniem w Szwajcarii w celu przygotowania podziału rynków zbytu i organizacji propagandy dla podniesienia konsumpcji soli potasowych.

Właściwym celem porozumienia między dwiema największymi grupami wytwórców soli potasowych było stworzenie rodzaju trustu, który ma dyktować konsumentom całego świata ceny na sole potasowe. Na konferencji nie doszło do definitywnego porozumienia, ponieważ organizacja sprzedaży obejmująca Europę i Stany Zjednoczone wymaga bardzo szczegółowych przygotowań, zwłaszcza w sprawie procentowego udziału kopalń niemieckich i francuskich.

Między grupą niemiecką i francuską istnieje już kartel regulujący

zbyt do Stanów Zjednoczonych. — Niemcy mają 68,8 procent, a francuzi 31,2 procent kwoty eksportowej Ameryki. Umowę zawarto na przeciąg trzech lat. Kwota francuska jest stosunkowo wysoka ze względu na fakt, że wysoko-procentowe sole alzackie są bardziej poszukiwane przez Amerykę. Niemcy żądają obecnie korzystniejszego klucza rozdziału sprzedaży wysuwając argument, że inne kraje są mniej wybredne co do jakości i zadowolą się gorszą solą.

Utworzenie syndykatu światowego jest niezmiernie ważne dla Niemiec ze względu na katastrofalny kryzys, jaki panuje w niemieckiej produkcji soli potasowych. Jednym z dalszych celów nowego trustu ma być energiczne propaowanie zastoso-

gdyż z przeszło 7 tysięcy wagonów w roku 1923 na około 4600 wagonów r. 1924.

Natomiast silnie, bo dwukrotnie prawie wzrosła konsumpcja ryżu, a to z powodu zniesienia cła.

W roku 1924 sprowadziliśmy go około 2,950 wagonów wobec 1616 wagonów w roku 1923.

ne są, jak to oficjalnie zaznaczono, tymczasowe, a zatem niepełne i nieściśle.

Wynika to choćby z tego, że na kilka tysięcy pozycji taryfy celnej, znajdujemy w powyższym zestawieniu statystycznym zaledwie 100 artykułów, co rzecz naturalna — nie daje nam dokładnego obrazu naszego obrotu zagranicznego.

Zamykając niniejszy artykuł, nadmieniamy, że dane statystycz-



### Rynek pieniężny.

#### Warszawska giełda urzędowa.

WARSZAWA, 26-go marca (Pat). Na dzisiejszej giełdzie urzędowej notowała były następujące:

#### GOTÓWKA.

Dolary 5.18.50  
Franki franc. —

#### CZFKI.

Belgia 26.765  
Holandia 207.45  
Londyn 24.875  
N. York 5.185  
Paryż 27.60  
Praga 15.43  
Szwajcaria 100.27.50  
Sztokholm 140.15  
Wiedeń 73.11  
Włochy 21.32  
8 proc. pożyczka złota 8.50  
Pożyczka dolarowa 3.60  
4 i pół proc. listy zastawne ziemskie 29.75

5 pr. obl. m. Warszawy przedwojenne 22.50  
4 i pół proc. obl. m. Warszawy przedwojenne 20.10  
Pożyczka konwersyjna 5,00  
10 proc. pożyczka kolejowa 8,90

#### Giełda akcyjna.

Bank Dyskontowy 7.35—7.30  
Bank Handlowy 7  
Bank dla Handlu i Przem. 1—1.10  
Polski Bank Handl. 3.50—3.45  
Bank Zachodni 2.05—2.10  
Bank Zjedn. Ziem Polsk. 2.25  
Bank Zarobkowy 11  
Cerata 0.53  
Złoty 1.05—1.10  
Puls 0.51  
Elektr. Dabrow. 0.80  
Kabel 0.50  
Sifa i Światło 0.36  
Chodorów 4.50  
Czersk 0.59—0.60  
Częstocice 2.20  
Gosławice 2.10  
Michałów 0.45—0.44  
Cukler 3.65—3.60  
Firley 0.69—0.70

Łazy 0.30  
Wysoka 3.55—3.50  
Węgiel 3.15—3.10—3.13  
Nobel 2.18—2.21  
Cegielski 0.58—0.56—0.57  
Fitzner 4.50  
Lilpop 0.97—0.96  
Modrzejów 5.10—4.90—4.95  
Norblin 1.05—1.06  
Ostrowieckie 7.20—7.15  
Parowozy 0.66—0.67  
Pocisk 1.25  
Rudzki 2.05—2.02  
Starachowice 2.44—2.39—2.41  
Ursus 1.93—1.90  
Zieleniewski 13.75  
Konopie 0.70  
Zawiercie 18.75—18.30  
Żyrardów II em. 11.70—11.35  
Borkowski 1.64—0.60  
Synd. Rolniczy 3  
Haberbusch 6  
Pustelnik 1.70

#### Notowania złotego.

W dniu 27-tym marca 1925 r.  
Bukareszt —  
Berlin 80.425—80.825  
New-Jork 19.25

Paryż —  
Praga —  
Ryda 100.—  
Wiedeń 15.615—15.685  
bankn. 15.550—15.680  
Zurych 100.—  
przekaz na Warszawę 100.64  
na Poznań —

#### Urzędowa giełda wdańska.

GDANSK, 27-go marca (Pat). Na dzisiejszym zebraniu giełdy wdańskiej notowano w guldenach gdańskich:

100 złotych polskich 100.67—101.18  
100 marek rentowych 125.037—125.633  
100 dolarów 524.68—527.52

Czek na Londyn 25.14

#### Telegraficzna wypłata na:

Berlin 124.932—125.588  
Holandję 209.10—210.15  
Zarych 101.17—101.68

#### Notowania giełdowe w Londynie.

LONDYN, 27-go marca—(Pat). Zamknięcie giełdy.

N. Jork 478.40  
Francja 90.50  
Belgia 95.06  
Włochy 116.90  
Szwajcaria 24.82

Hiszpanja —  
Portugalia 2.45  
Holandia 11.99.50  
Danja 26.22  
Norwegia 30.55  
Szwecja 17.76  
Niemcy 20.12  
Helsingfors 19.25  
Praga 161.50  
Warszawa 24.85

#### Notowania giełdowe w Paryżu.

PARYZ, 27-go marca (Pat). — Zamknięcie giełdy.

Londyn 80.25  
N. Jork 18.87  
Belgia 97.17  
Hiszpanja 269.75  
Włochy 77.25  
Praga 56.00  
Szwecja 507.50  
Szwajcaria 565.75  
Holandia 751.50  
Rumunia 8.85  
Wiedeń 26.50

#### Student politechniki,

rutynowany pedagog udziela lekcji w zakresie 8-ku klas. Specjalność: matematyka, niemiecki. Zgłaszać się pomiędzy 2—5 pp., pod adr.: Cegielniana nr. 53, front, III piętro, prawa strona. 128-3

### Organizacja Sjonistyczna w Łodzi

SALA FILHARMONJI  
Narutowicza Nr. 20.

Tow. Przyjaciół Uniwersytetu Hebrajskiego w Jerozolimie.

Sroda, dnia 1 kwietnia 1925 r., o godz. 8 wiecz.

# Uroczysta Akademia

z okazji otwarcia Uniwersytetu Hebrajskiego w Jerozolimie.

W programie: 1) Przemówienia: Dr. J. Gottlieb, dr. Jakób Kahan z Warszawy. 2) Chór Stow. „Hazomir“ pod batutą prof. J. Fajwiszyca i przy akompaniamencie p. Z. Białostockiego (fortepian) i S. Turner'a (fisharmonja). 3) Orkiestra zyd. St. Sportowego „Bar-Kochba“.

Bilety wcześniej do nabycia w Biurze Organizacji Sjonistycznej, Cegielniana 4 a w dniu obchodu od godz. 4 po poł., w kasie Filharmonji.

625-1

Wszystkim paniom i panom, którzy się przyczynili do uświetlenia naszej „Zabawy dziecięcej“ szczególnie panu Goldsteinowi oraz p. inż. Reicherowi za bezinteresowne oświetlenie sali, oraz wszystkim ofiarodawcom składamy serdeczne „Bóg zapłać“.

Zarząd „Kliniki Położniczej“  
Południowa 19.

Dla ułatwienia inkasa bardzo prosimy Sz. Publiczność o łaskawe uiszczenie należności za bilety, pod wiadomymi adresami do dnia 1 kwietnia.

Zarząd „Kliniki Położniczej“  
Południowa 19.

Żałujemy bardzo, iż Sz. Paniom freblankom nie udało się przeprowadzić marszy tęczowego oraz innych niespodzianek z powodu nieprzewidzianego napływu gości. Przepraszamy najmocniej i dziękujemy serdecznie za okazaną nam bezinteresownie gotowość usług.

Zarząd „Kliniki Położniczej“  
Południowa 19.

Związek Zawodowy Pracowników Handlowych i Biurowych m. Łodzi, Al. Kościuszki Nr. 21.

DZIS, w sobotę, dn. 28 marca r. b. o g. 10.30 wiecz. odbędzie się w lokalu własnym — Al. Kościuszki 21

## WIECZORNICA TANECZNA

dla członków i wprowadzonych gości.

Ceny biletów wejścia: dla członków zł. 2, dla wprowadzonych gości zł. 2.50. 610-1

#### SKŁAD SUKNA

B-cia M. i L. Karpowscy  
Łódź, Piotrkowska Nr. 37 (w podwórzu)  
telefon 11-68

poleca MATERJAŁY SEZONOWE  
fabryki sukna

Sp. Akc. A. G. BORST w Zgierzu  
Bogato zaopatrzone dział detalicznej sprzedaży  
po cenach ściśle fabrycznych.

## Mieszkania 3-4 pokojowego

(elektryczność, gaz, kąpielowy) poszukuje. Oferty sub „M. P. K.“ do Adm. „Głosu Polskiego“.

Dr. Ludwik Falk  
Choroby skórne i weneryczne  
Leczenie Rentgenem kwarcowa lampą  
prajm. od 10—12  
15-7.  
Nawrót 407.  
Telefon 28-07.

### DLACZEGO wszyscy Radio-Amatorzy

kupują najchętniej w centrali „Radioświat“ lub jego filjach?

Gdy jakość materiału jest niezrównana, obsługa fachowa, a ceny najniższe w Polsce.

„Radioświat“ Centrala w Krakowie Grodzka 32. Tel. 3319.

Filja: (Ignacy Rajal i Syn (ul. Wiślna L. 1. Tel. 2219.

Filje: Wiedeń II, Vorgartenstr. 150. Warszawa, Marszałkowska 71. Rzeszów, Hotel Krakowski — Tarnów, Hotel Soldingera, Kołomyja, Inż. Kłodnicki—Zakopane, Orłowski, Krupówki 39.—Poznań.—Katowice.—Lwów, 2613-1

Bogato ilustrowany cennik wysyłamy za nadesłaniem 60 gr.

Sprawa K. 5577/1924 r.

#### WYROK

w Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej  
Dnia 29 kwietnia 1924 roku Sąd Pokoju I. okr. m. Łodzi.

Obecni: Sędzia B. Borkowski, Ławnicy: R. Macher, G. Sztark rozpoznawszy sprawę przeciw oskarżonemu Szejnroкови o przestępstwo określone w art. 210 K. K. i zważywszy, że wina oskarżonego została stwierdzona przez ekspertyzę i przyznaniem oskarżonego tej okoliczności, że mleko było dla próby wzięte od niego, na mocy art. 119, 122, 123 U. P. K. i art. 210 K. K. i przep. przech. o koszt. sąd.

postanawia zaocznie  
Juljusza Szejnroka

skazać na grzywnę dwieście złotych z zamianą, w razie nieściągalności na karę aresztu przez miesiąc, oraz na zapłacenie opłaty sądowej dwadzieścia złotych i za ekspertyzę 5.400.000 marek na podstawie art. 218 K. K. niniejszy wyrok na koszt skazanego ogłosić w pismach: „Rozwój“, „Głos Polski“ i „Kurier Łódzki“.

Wyrok nie ostateczny. Tryb i termin zaskarżenia ogłoszony.

Ławnicy: Sędzia Pokoju:  
(-) Machner (-) Borkowski.  
Sekretarz Sądu: (-) wz. Z. Podczaski.  
597-1

### Nasiona wszelkie

oraz narzędzia (ogrodnicze) polecają sklepy 186-6

### L. Jasińskiego

prowadzone od roku 1870 w Łęczycy, oddział w Łodzi, ul. Andrzejka 10  
Cenniki na życzenie bezpłatnie

### Miejski Kinematograf Oświatowy

Wodny Rynek № 44.  
Od poniedziałku, dnia 23 marca 1925 r.

Dla dzieci i młodzieży  
dozwolone

## Zywoł i męka Jezusa Chrystusa

Ceny miejsc: I. 0.25 gr., II. 0.20 gr. III. 10 gr. Początek o g. 3 i 5 po poł.  
Ceny miejsc: I. 0.70 gr., II. 0.60 gr. III. 0.50 gr. Początek o g. 6.30 i 8.30 w.

## PALI SIĘ

papierosa lub cygaro nabyte u

### JANA KAUTZA

Piotrkowska Nr. 92

ze szczególną przyjemnością gdyż przechowywanie i odpowiedzialnie konserwowanie tytoniów, papierosów i cygar jest wyłączną tajemnicą

### JANA KAUTZA

Piotrkowska 92. 166-1

Kto chce wynająć lub nająć

## lokal, mieszkanie lub pokój umebl.

niech się zwróci do biura „Ruch“ Piotrkowska 38. 565-5

## Pracownia

wyrobów cukierniczych, składająca się z 3-ech ubikacji w dobrym punkcie miasta z powodu zmiany interesu do wydzierżawienia ewent. sprzedania. Of. pod „R. K.“ do Adm. „Głosu“ 2589-1

## Największy wybór zagraniczo i krajowych rowerów

i części do takowych.

## B-cia Krzemiński

Piotrkowska 178.  
Ceny konkurencyjne. Warunki dogodne. 606-2

## Ogłoszenia drobne

Po 10 groszy za wyraz.  
Dla poszukujących pracy 5 groszy za wyraz. Najmniejsze ogłoszenie 50 gr.

## Nauka i wychow.

angielskiego lekcji i konwersacji udziela rutynowany nauczyciel. Wiadomość o g. 2-4 Piotrkowska 165 2 piętro m. 5. 590-2 n

## angielskiego konwersacji i literatury udziela rutynowany nauczyciel N.-Cegielniana 12 m. 4, od 3-5 pop. 549-4 n

## studentka Sorbony udziela lekcji jez. francuskiego. Oferty sub „La Sorbonne“ 10-3 n

## Kupno i sprzedaż

łóżka, stoliki, szafę bielizniarkę ciemny dąb, tremo, kozetkę sprzedam Cegielniana 71 m. 26. 592-1 k

## Ga wyplata! Giardina, Boston, konie, kamgarny, szewiory piękne, wełniane kraty, ryps. Nie odkładajcie na ostatnie dni! Leon Rubaszkin, Kilińskiego 44. 55-10k

wiaty sztuczne (labazury, ampie) po cenach konkurencyjnych poleca pracownia F. Przechadzkiej, Wschodnia 55, róg Cegielnianej (w podwórzu, parter)

## Lokale, mieszkania

pokój frontowy e- legancko umeblowany w centrum miasta, przy rodzinie, dla solidnego pana do wynajęcia. Oferty do Adm. „Głosu“ pod „R. E. 55“, 543-2-m

## Interesy handlowe

(przedam mieczar- u nie przenożną z kompletnym urządzeniem. Wiadomość: Kątna № 32, Becier. 588-2-h

## Zagubione dokna

pałeczkami Władysława skradziono gotówką 97 zł., papiery wojskowe oraz świadectwo na krowę na imię Tomasza Góralskiego. Łaskawie znaleźć i zwrócić resztę gotówki i papiery do miasteczka Szczerców, pow. Łaski, dla Kameckiego.

## patkowski Stanisław zgubił legitymację zapomogową Rokińska 39. 535-1-z

## polożynski Józef zgubił książkę obrachunkową oraz legitymację zapomogową. 05-1-z

## Doniesienia rozm.

yaktąd dziewczęcy Dr. Glettlera, Bad Schlag około Gablonz n/N. Dalsze kształcenie naukowe, gospodarcze, towarzyskie. Języki, muzyka, sport. Dobry wikt. Piękne położenie przy lesie. Duży park, plac tenisowy, kąpiele powietrzne, tor saneczkowy. Początek 15 kwietnia, koniec 15 grudnia bez wakacji. Pierwszorzędne referencje. Prospekty za zwrotom kosztów portycji. 614-1-d

## Obelgę

rzuconą w dniu 5 XII 1924 roku na Pana Karola Kozłowskiego o dwuluję.

## 3 pokoje

z kuchnią z wszelkimi wygodami poszukiwane. Możliwie w śródmieściu. Oferty do Adm. „Głosu“ pod „Mada“ 535-1